Łódź, 1/II 1907 r. Cena 6 groszy. Rok X.

№ 26.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Piątek, dnia 1 lutego 1907 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Ignacego.
Sob. **Oczyszcz. NMP.**
Niedz. św. Błażeja B. M.
Pon. św. Ansgarego B.
Wt. św. Agaty P. M.
Sr. św. Doroty M. P.
Czw. św. Romualda Op.

Wschód sł.: godz. 7 m. 44
Zachód sł.: godz. 4 m. 45
Dług. dnia godz. 9 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocznie	„ 4	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	—
Miesięczn.	„ –	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Redakcya w Łodzi, **ul. Przejazd № 8.** Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 31 stycznia. Do generał-gubernatorów, naczelników miast i i do wiadomości Namiestnika Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie.

Z rozpoczęciem wyborów niektóre partye polityczne w celu skłonienia na stronę swoją prawyborców, nie ograniczają się na rozpowszechnieniu wśród ludności swych poglądów i przekonań przy pomocy prasy i zebrań, lecz usiłują przedstawić w świetle fałszywem czyny i zamiary rządu dla przeprowadzenia przy wyborach osób nastrojonych dlań wrogo.

Panu, jako przedstawicielowi władzy, nie wypada mieszać się do walk partyjnych i wywierać nacisk na wybory. Potwierdzam zatem niejednokrotne wskazania moje, iż obowiązkiem pańskim jest zabezpieczyć pełną swobodę wyborów, zapobiegając tylko w sposób najbardziej stanowczy usiłowaniom, dążącym do skorzystania z zebrań publicznych w celach agitacyi rewolucyjnej.

Ograniczając na tem mieszanie się administracyi do wyborów, uważam za konieczne wskazać panom na konieczność jaknajszerszego opublikowania sprostowań wszelkich pogłosek kłamliwych, przedstawiających w sposób fałszywy czyny i zamiary rządu. Program rządowy postawiony jasno i ścisle określony znanym jest Waszej Ekscelencyi, ogłoszony dnia 6 września nie wymaga powtórzenia.

Ale od pana, jako od przedstawiciela władzy rządowej na miejscu, winny pochodzić wskazania poważne co do stałości polityki rządowej, nie mogącej poddawać się jakimkolwiek wahaniom, wskutek okoliczności wypadkowych i przechodnich.

W szeregu tych kwestyj na pierwszem miejscu stoi stosunek rządu do Dumy państwowej.

Wezwana przez Najjaśniejszego Cesarza, by służyć za podstawę ustroju prawodawczego w państwie, jest ona najważniejszym czynnikiem wytworzenia silnych podstaw państwa i p rządku. Mając prawo inicyatywy prawodawczej Duma państwowa spotka w rządzie żywe i szczere dążenie do zgodnej pracy twórczej.

Przy obecnym burzliwym biegu życia publicznego, rząd rozumie olbrzymią trudność w postawieniu i zdecydowaniu kwestyi związanych ze zmianą prawnych i socyalnych norm, oraz znaczenie krytyki jego przedłożeń, tudzież szczegółowego i praktycznego rozpatrzenia przedłożeń Dumy. Widzi on w tej pracy zadatek powodzenia w sprawie zreformowania państwa.

Zachowując się z pełnem uznaniem dla praw Dumy państwowej w dziedzinie prawodawstwa, budżetu i interpelacyi, rząd będzie niezachwianie trzymać się we wszystkich swoich działaniach istniejących praw, albowiem tylko przez surowe wypełnienie i poszanowanie praw zarówno rząd, jako też i Duma mogą pozyskać zaufanie Monarchy, które jedno tylko zapewnia możliwość wspólnej pracy.

Ustaliwszy całą złą wolę rozumowań o zamiarach rządu zwołania Dumy dla tego tylko, by ją bezwarunkowo rozwiązać i powrócić do poprzednich, potępionych przez Najjaśniejszego Cesarza porządków, należy wszczepić w ludność jasne pojmowanie o przedłożeniach rządu w dziedzinie najbliższego prawodawstwa. Zbliżenie organów samorządu do ludności w widokach ustanowienia gminy wszechstanowej, jako drobnej jednostki ziemskiej i pociągnięcie większej liczby osób do czynnego udziału w samorządzie przez zmniejszenie norm cenzusowych i rozszerzenie kompetencyi organów samorządu, będą przedstawione przez rząd w celu utworzenia silnych komórek samorządnych, jako podstawy decentralizacyi. Przez wprowadzeniee podatku dochodowego rząd zamierza wzmocnić fundusze ziemstw i miast, oddawszy im część niektórych wpływów skarbowych. Równorzędnie z tem wprowadzenie lokalnych sędziów z wyborów i zjednoczenie władzy administracyjnej w gubernii i powiecie, dopełni utrwalenia silnego lokalnego układu.

Najgłówniejszą i bezustanną troską rządu będzie polepszenie bytu rolniczego włościan, nie tylko przez wytworzenie kapitału w ziemi i sprawiedliwy jej rozdział na słusznych zasadach pomiędzy włościan, ale i dopomożenie każdemu, pracowitemu i energicznemu robotnikowi do wytworzenia własnego gospodarstwa, zastosowania na roli własnej pracy, bez naruszenia praw cudzych, na prawnie przez niego nabytym gruncie, będą przedmiotem przedłożeń rządowych w dziedzinie urządzenia rolnego.

Nie mniej ważnemi są przygotowywane przez rząd projekty do praw w dziedzinie kwestyi robotniczej, szkolnej i prawodawstwa administracyjnego.

Przytoczone pokrótce wyliczenie zamiarów rządu, daje przybliżone tylko pojęcie o tej olbrzymiej pracy reformatorskiej, spełnianie której stanowi dla Dumy państwowej, Rady państwa i rządu obowiązek historyczny.

Reformy te winny mieć za podstawę wzmocnienie i uporządkowanie zasad istotnej wolności i porządku, zapowiedzianych z wysokości Tronu. Wobec tego rząd stanowczo i konsekwentnie prześladować będzie wykraczających przeciw prawom, ukrócać z całą surowością wynikające zaburzenia i stać na straży spokoju kraju, stosując do zupełnego jego uspokojenia wszystkie znajdujące się w rękach rządu środki prawne.

Prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych (podpisał)

Stołypin.

—:—:—:—

Wybory w Niemczech.

Prasa zagraniczna żywo zajmuje się wynikiem wyborów w Niemczech, a zwłaszcza porażką poniesioną przez socyal-demokracyę, którą w najrozmaitszy sposób wyjaśnia, stosownie do swego zabarwienia politycznego.

Dzienniki włoskie, medyolański «Secolo» i organ socyalistów włoskich «Avanti» za główną przyczynę porażki uważają, iż socyalizm niemiecki nie liczył się nigdy z życiem rzeczywistem i jego realnemi potrzebami, gardził kontaktem z żywemi siłami narodu i nie chciał utworzyć bloku ze stronnictwami liberalnemi i dla tego upadł.

Publicysta radykalny Morandotti w dzienniku «Corlino», wychodzącym w Bolonii, idzie jeszcze

dalej i [illegible]kę socyalistów niemieckich nazywa klęską całego socyalizmu. Socyalizm niemiecki jego zdaniem nadawał ton całemu socyalizmowi w Europie i [illegible]dził za rodzaj władzy najwyższej w socyalizmie. Teraz powaga jego silnie została zachwiana.

Prasa francuska porażkę socyalizmu w Niemczech przypisuje brakowi programu pozytywnego, oparciu się jedynie na negacyi zamiast pracy twórczej, wreszcie terroryzmowi pracującemu gwałtem i uciskiem, co nie licuje bynajmniej z partyą rewolucyjną.

Niemcy nie chcą takiego socyalizmu, pisze „Echo de Paris“, a „Figaro“ dowodzi, że liberalni dla tego zwyciężyli, ponieważ wystąpili do walki z samowładztwem, lecz walkę tę muszą dalej prowadzić, a nawet ją zaostrzyć.

«Petit Republique» utrzymuje, że wyruszywszy do boju razem z centrowcami, socyaliści stracili sympatyę liberalnych, którzy w r. 1903 głosowali na socyalistów.

Jaurés w «Humanité» twierdzi, że wynik wyborów w Niemczech przyniósł rozczarowanie dla całej międzynarodowej socyal-demokracyi.

Nie mogło jednak być inaczej, bo zwycięstwo socyalistów na wyborach w r. 1903 spowodowały okoliczności wyjątkowe; niezwykły zaś rozwój socyalizmu sprowadził reakcyę i zjednoczył silniej partye przeciwne. W dodatku mieszczaństwo burżuazyjne liczniej niż kiedykolwiek przystąpiło do urn wyborczych, bo podniecenie było silne i wszyscy obywatele niemieccy wystąpili do walki wyborczej pod hasłem ożywienia starego liberalizmu niemieckiego, który niegdyś budził tyle nadziei. Jeżeli liberalizm niemiecki i tym razem zawiedzie i zabiegać będzie jedynie o łaskę dworską, socyaldemokracya nie omieszka wykorzystać tej jego omyłki.

Prasa angielska zaznacza, że socyal-demokracya poniosła klęskę w trzech największych środowiskach świata: przy wyborach municypalnych w Londynie, przy wyborach do kongresu w Nowym-Yorku i przy wyborach do parlamentu niemieckiego.

«Times» cieszy się z porażki socyalistów w Niemczech, w której widzi zbawienny objaw dla pokoju powszechnego, albowiem zwycięstwo socyalistów doprowadziłoby do walki tronu z parlamentem. Rząd prusko-niemiecki widząc swój upadek, byłby zdaniem «Timesa» niewątpliwie doprowadził do zawikłań zewnętrznych, dla odwrócenia uwagi ludności od sporów domowych i pobudzenia jej patryotyzmu.

Bebel, przywódca socyalistów niemieckich, w rozmowie z korespondentem gazety „Zeit“, oświadczył, iż główną przyczyną klęski socyalistów niemieckich było rozbudzenie w masach namiętności narodowych i drożyzna mięsa. Wszyscy chłopi, chociażby posiadacze dwóch wieprzów, pragnący otrzymać za nie najwyższą cenę, cieszą się z drożyzny; a więc głosowali przeciw socyalistom, stawiającym w swym programie walkę z polityką celną rządu.

Z drugiej jednek strony nowy parlament niemiecki musi zwalczać tę politykę właśnie, jeżeli chce posiąść poparcie całego narodu niemieckiego i to właśnie zdecyduje o przyszłej popularności stronnictw lieberalnych, a tem samem i o dalszych losach socyal-demokracyi niemieckiej.

Za drożyzną mięsa i zboża poszło podrożenie wszystkich artykułów żywności w Niemczech i idzie wciąż w górę.

Obecna cena zboża w ziarnie w porównaniu z ceną przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej podniosła się prawie o różnicę w poprzedniej i teraźniejszej opłacie celnej. Toż samo dotyczy tych materyałów surowych i wyrobów przemysłu zagranicznego, do których zastosowano nową taryfę celną.

Ceny mięsa wzrosły niepomiernie, albowiem agraryusze wywalczyli sobie nietylko wysokie cła na mięso zagraniczne i bydło, ale nadto osiągnęli zupełny zakaz wwozu tych produktów w niektórych punktach granicznych pod pozorem obawy zawleczenia do Niemiec chorób zaraźliwych.

Ogólne podrożenie artykułów żywności spowodowało ogólne zbiednienie ludności, pomimo wzrostu dobrobytu i bogactwa narodowego w latach ostatnich.

Przy bliższem zbadaniu danych statystycznych w tym przedmiocie, okazało się jednak, że cały ten przyrost rozdzielił się pomiędzy sfery bogatsze, posiadające przeszło 3,000 marek rocznego dochodu.

Z okolicznością tą policzyć się musi nowy parlament bezwarunkowo.

S. J.

Wybory w zaborze pruskim.

Według otrzymanych dotąd wiadomości wyniki wyborów w zaborze pruskim przedstawiają się jak następuje:

I. W. Ks. Poznańskie.

1) Okręg poznański: polak mecenas Bernard Chrzanowski 20,100 gł., niemiec Wilms 11,454. socyalista Bebel 1,357. Wybrany Chrzanowski. W roku 1903 p. Chrzanowski otrzymał 17,388 gł.

2) Okręg inowrocławsko-strzelińsko-mogileński: polak mecenas Zygmunt Dziembowski 17,720 głosów, konserwatysta Schlichting 8,659, Tuszczyński 331. Wybrany Dziembowski. Dotąd posłem był p. Krzymiński, który w r. 1903 otrzymał 17,183 głosy.

3) Okręg krotoszyńsko-koźmiński: polak mecenas Władysław Mieczkowski 8,590 gł., niemiec z koncentracyi Hampel 3,510 gł. Wybrany Mieczkowski. Poprzedni poseł ks. Jażdżewski miał 8,736 głosów.

4) Okręg rawicko-gostyński: polak ks. Antoni Stychel 10,807 gł., konserwatysta Lewald 4,660 gł., socyalista Stoessel 329 gł. Wybrany Stychel. W roku 1903 ks. Stychel otrzymał 9,269 głosów.

5) Okręg grodzisko-kościańsko-śmigielsko-nowotomyski: polak dr. Witold Skarzyński 4,442 głosy, konserwatysta Pflug 1,215, socyalista Podębski 5, rozstrzelonych 11. Wybrany Skarzyński. Dotąd posłem był p. Skarzyński.

6) Okręg średzko-śremski: polak dr. Alfred Chłapowski 14,500 głosów, niemiec Günther 4,183 gł. rozstrzelono 34. Wybrany Chłapowski. W roku 1903 p. Chłapowski otrzymał 14,040 gł.

7) Okręg szubińsko-żnińsko-wyrzyski: polak p. Leon Czarliński 11,823 głosy, konserwatysta Wartensleben 10,854, socyalista Reitz 153. Wybrany Czarliński. W roku 1903 poseł Czarliński otrzymał 11,783 głosy.

8) Okręg szamotulsko-międzychodzko-skwierzyńsko-obornicki: polak hrabia Maciej Mielżyński 15,680 głosów, hakatysta Klitzing 12,229 gł., centrowiec Zerbe 1,175, socyalista Schulz 533. Wybrany Mielżyński. W roku 1903 p. Mielżyński otrzymał 14,147 głosów.

9) Okręg pleszewsko-jarocińsko-wrzesiński: polak p. Leon Czarliński 14,687 głosów, konserwatysta Mylius 4,038. Wybrany Czarliński. Poprzedni poseł dr. A. Chłapowski 13,824 gł.

10) Okręg odolanowsko-ostrzeszowsko-ostrowsko-kępiński: polak książę Ferdynand Radziwiłł 17871 głosów, rządowiec Viereck 5,563, rozstrzelonych 123. Wybrany Radziwiłł. W roku 1903 ks. Radziwiłł otrzymał 15,290 głosów.

11) Okręg gnieźnieńsko-witkowsko-wągrowieaki: polak p. Leon Grabski 16,448 głosów, konserwatysta Dionysius 7,755. Socyalista Wierbiński 81. Wybrany Grabski. W roku 1903 p. Grabski otrzymał 16,484 głosy.

12) Okręg czarnkowsko-wieleńsko-chodzieski: polak p. Walery Łebiński 1,036 głosów (?), konserwatysta Zindler 3,982, hakatysta Preus 1,097, centrowiec Erzberger 1,083 gł., socyalista Schulz 530 gł. Wybrany Zindler (ponownie). Według wiadomości z innego źródła, pomiędzy Łebińskim a Zindlerem ma się odbyć wybór ściślejszy.

13) Okręg wschowsko-leszczyński: polak mecenas Wojciech Trąmpczyński 2,630 głosów, hakatysta Kolbe 5,559, centrowiec Tasch 1,691 gł., socyalista Stoessel 645. Wybrany. W roku 1903 kandydat polski otrzymał 3,508 głosów, poprzedni zaś poseł, niemiec Schmidt 7,268 gł.

14) Okręg babimojsko-międzyrzecki: polak ks. Józef Braun 8,546 głosów, konserwatysta Gersdorff 11,400, centrowiec Spahn 1,576, socyalista Rybicki 141. Wybrany Gersdorff (ponownie). W r. 1903 kandydat polski otrzymał 6,714 głosów.

15) Okręg bydgoski: polak p. Leon Czarliński 8,182 głosy, hakatysta Schultz 16,156, socyalista Ledebour 1,722, centrowiec Erzberger 62. Wybrany Schultz. W roku 1903 kandydat polski otrzymał 7,408 głosów.

Ogółem przeto oddano na kandydatów polskich 172,962 głosy. Liczba ta nie jest zupełna: z niektórych okręgów wiejskich nie otrzymano jeszcze głosów, po drugie zaś liczba tysiąca głosów, jakie miał otrzymać p. Łebiński jest stanowczo błędna i winna być znacznie powiększona. W r. 1903 na kandydatów polskich padło 178,055 głosów.

II. Prusy Zachodnie.

1) Okręg tucholsko-chojnicki: polak, redaktor Wiktor Kulerski 9,923 głosy, hakatysta Weissermel 3,718, centrowiec Boenig 1,609, socyalista Crispien 249. Wybrany Kulerski. W r. 1903 p. Czarliński otrzymał 8,739 głosów.

2) Okręg starogrodzko-kościersko-tczewski. Wybrany polak p. Jan Brejski. Bliższych szczegółów brak. W r. 1903 p. Wł. Wolszlegier otrzymał 15,040 głosów.

3) Okręg pucko-wejherowsko-kartuzki. Wybrany polak p. Roman Janta-Półczyński. Szczegółów brak. W roku 1903 p. Półczyński otrzymał 16,348 głosów.

4) Okręg świecki: polak p. Julian Sas-Jaworski 8,235 głosów, niemiec Holtz 8,134. Według innego źródła Jaworski otrzymał 8,416 głosów, Holtz 7,953. Wybrany Jaworski. Dotąd posłem był niemiec. W r. 1903 kandydat polski otrzymał 7,091 głosów.

5) Okręg grudziądzko-brodnicki: polak, mec. Stefan Łaszewski 12,820 głosów, nacyonal-liberał 13,843, centrowiec Spahn 48, socyalista Trisle 1,413. Wybory ściślejsze pomiędzy Łaszewskim a Siegem. Dotąd posłem był Sieg. Kandydat polski w r. 1903 otrzymał 13,503 głosy.

6) Okręg człuchowsko-złotowski: polak dr. Roman Komierowski 5,454 głosy, konserwatysta Wilckens 10,138, postępowiec Böckler 4,097, centrowiec Spahn 2,905, socyalista Crispen 163. Wybory ściślejsze pomiędzy Komierowskim a Wilckensem. Dotąd posłem był Böckler. W r. 1903 kandydat polski otrzymał 5,194 głosy.

7) Okręg toruńsko chełmińsko wąbrzeski: polak ks. Bolt 15,155 głosów, konserwatysta Oertel 15,478. Wybory ściślejsze pomiędzy Boltem a Oertelem. Według innego źródła Oertel został wybrany. W r. 1903 na kandydata polskiego padło 13,952 głosy; niemiec zwyciężył go drobną większością.

8) Okręg lubawsko-suski: polak p. Leon Czarliński 8,635 głosów, konserwatysta hrabia Finckenstein 11,136, centrowiec Spahn 82, socyalista Trisle 161. Wybrany Finckenstein. Dotąd posłem był niemiec Walzer. W r. 1903 kandydat polski otrzymał 8,534 głosy.

9) Okręg sztumsko-kwidzyński: polak ks. Wolszlegier 6,525 głosów, Witt z partyi państwowej niemieckiej 9,785, centrowiec Spahn 792, socyalista Trilce 640. Wybrany Witt (ponownie). W r. 1903 na polaka padło 6,240 głosów.

10) Okręg gdański miejski: polak red. Kulerski otrzymał 428 głosów. Wybory ściślejsze pomiędzy niemcem wolnomyślnym a socyalistą.

11) Okręg gdański wiejski. Kandydował polak, red. Dyonizy Kowalski. Zwyciężył niemiec. Szczegółów brak.

12) Okręg wałecki. Polacy kandydata nie stawiali.

Liczby ogólnej głosów oddanych na polaków z powodu braku danych podać nie możemy. W sześciu okręgach, z których mamy informacye szczegółowe, padło głosów polskich 51 592 (w roku 1903 — 48,301). W całych Prusach Zachodnich w rokku 1903 oddano na kandydatów polskich 95,450 głosów.

III. Szląz Górny.

1) Okręg katowicko-zaborski: polak red. Wojciech Korfanty 27,005 głosów, liberał Voltz 13,234, centrowiec ks. Skowronek 6,582, socyalista Adamek 5,658. Wybrany Korfanty (ponownie). W roku 1903 na polaka padło 11,670 głosów.

2) Okręg bytomsko-tarnogórski: polak red. Adam Napieralski 27,513 głosów, centrowiec hrabia Henckel von Donnersmarck 8,924, liberał Remy 9,056, socyalista Scholtyssek 6,359. Wybrany Napieralski (ponownie). W r. 1903 na polaka padło 6,854 głosy.

3) Okręg opolski: polak ks. Brandys 11,507 głosów, centrowiec ks. Wollny 2,550, rządowiec Wedik 5,925, socyalista Bebel 1,105. Wybrany ks. Brandys. Dotąd posłem był centrowiec Szmula.

4) Okręg pszczyńsko-rybnicki: polak ks. Skowroński 19,032 głosów, centrowiec Loss 3,285,

hakatysta Rzesnitzek 6,805, socyalista Damisch 406. Wybrany ks. Skowroński. Dotychczas posłem był centrowiec Faltin. W r. 1903 na polaka padło 13,151 głosów.

5) Okręg kozielsko-strzelecki: polak red. Józef Siemianowski otrzymał 8,142 głosów, centrowiec ks. Glowatzki 7,140, konserwatysta Hanenschild 4,300. Wybory ściślejsze pomiędzy Siemianowskim a Glowatzkim. Dotychczas posłem był ks. Glowatzki. W r. 1903 na polaka padło 1,175 głosów.

6) Okręg gliwicko-lubliniecki: polak ks. Jankowski 11,239 głosów, centrowiec ks. Chrząszcz 7,264, liberał Nentwig 6,188, socyalista Trąbalski 1,381. Wybory ściślejsze pomiędzy Jankowskim a Chrząszczem. Dotychczas posłem był centrowiec hrabia Ballestrem, prezes Izby poselskiej. W roku 1903 na polaka padło 8,370 głosów.

7) Okręg kluczborsko-oleski: polak ks. Rogowski 5,161 głosów, konserwatysta książę Hohenlohe-Oehringer 7,379, wolnomyślny Träger 547, socyalista Bebel 73. Wybrany książę Hohenlohe.

8) Okręg raciborski: polak p. Paweł Gatzka 4,602 głosów, centrowiec ks. Frank 11,455, narodowiec niemiecki Urbisch 5,123, socyalista Biniszkiewicz 1,310. Wybrany ks. Frank.

9) Okręg prudnicki: wybrany centrowiec Strzoda. Polacy kandydata nie stawiali.

Ogółem na Szlązku Górnym na kandydatów polskich padło głosów 114,507. W roku 1903 oddano głosów polskich 41,370, przyrost więc wynosi 73,137.

IV. Pozostałe okręgi.

W okręgach pozostałych kandydatury polskie nie miały żadnych widoków powodzenia. Stawiano je z jednej strony aby obliczyć głosy polskie z drugiej, w celu agitacyi i uświadomienia narodowego.

Na Warmii w okręgu olsztyńskim (okręg ten był raz reprezentowany przez polaka), p. Leon Czarliński otrzymał 5,700 głosów. W r. 1903 na kandydata polskiego padło 4,259 głosów.

Na Mazurach w okręgu ostródzko-niborskim ks. Liss otrzymał 1,129 głosów; p. Bogumił Labusch w okręgu szczycieńskim 200, w jańsborskim 40.

Na Pomorzu w okręgu bytomskim redaktsr Kowalski 644 głosów.

W Brandeburgii, w 6 okręgach Berlina na p. Czarlińskiego padło 2,871 (w r. 1903—2,894), w okregu Teltow-Beeskow-Charlottenburg 916 głosów, w okręgu Kalau-Luchau 526 głosów.

W Magdeburgu p. Czarliński otrzymał 65 głosów.

We wszystkich okręgach Westfalii i prowincyi Nadreńskiej postawiona została kandydatura p. Józefa Chociszewskiego. Padło na nią w Dortmundzie 6,000 głosów, w Bochum 7,497, w Essen 1,540, w Duisburgu 5,689, w Recklinghausen 6,000, w Elberfeldzie 34, w Lennep 44 — razem 26,794 głosów (w r. 1903—17,313 gł.).

Z wielu okręgów niemieckich, w których stawiani byli kandydaci polscy i gdzie na nich padło po kilkadziesiąt lub kilkaset głosów, niema dotychczas wiadomości.

*

Ogółem przeto wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje:

	Wybrano posłów	podlega wyborom ściślejszym
W. Ks. Poznańskie	11	1
Prusy Zachodnie	4	3
Szlązk Górny	4	2
	19	6

O zwrot kościołów.

„Warsz. Dziennik“ ogłasza co następuje:

„Niebawem ma być rozpoznawany w Radzie ministrów wniosek ministeryum spraw wewnętrznych w sprawie przywrócenia zniesionych lub wyjętych z pod jurysdykcyi władzy duchownej katolickiej kościołów.

Wyżej wymieniony wniosek ministeryum wywołany został podaniami ze strony ludności rzymsko-katolickiej w państwie: a) o zwrot na zasadzie Ukazu Najwyższego z d. 30 kwietnia i Manifestu Najwyższego z d. 30 października 1905 r. kościołów: rogotniańskiego (w powiecie słonimskim), niemirowskiego (w pow. bielskim), żelackiego (w pow. święciańskim), św. Antoniego (w m. Mohylowie), łukomelskiego (w pow. sienińskim), weliskiego (w gub. witebskiej) i uszackiego (w pow. lepelskim), oraz b) o przywrócenie parafii rzymsko katolickiej chotowickiej (w pow. borysowskim, gub. mińskiej), parafii łomazowskiej (w pow. bialskim, w gub. siedleckiej), kościoła medwedyckiego (w pow. słuckim), kościoła kemeszowskiego (w pow. borysowskim), kaplicy rzymsko-katolickiej stołpeckiej (w pow. mińskim), kościoła opolskiego (w pow. włodawskim), kościołów: piszczackiego, kodeńskiego, terespolskiego i małowogórskiego (w pow. bialskim), oraz innych.

Według opinii ministeryum spraw wewnętrznych, do zwrotu ludności rzymsko-katolickiej rzeczonych kościołów, oraz ich majątków, przekazanych władzy duchownej prawosławnej, o ile nie zajdą jakiekolwiek przeszkody ważniejsze możnaby dopuścić, jeżeli kościół, po zniesieniu i przekazaniu duchowieństwu prawosławnemu, nie został jeszcze poświęcony według rytuału prawosławnego, choćby nawet już rozpoczęto przebudowywanie go na świątynię prawosławną.

Zwrot zaś ludności katolickiej kościołów i ich majątków, przekazanych do rozporządzenia innym dekasteryom, a nie duchowieństwu prawosławnemu, mógłby nastąpić, pomimo przystosowania tych kościołów do innego jakiegoś użytku. W razie niemożności zwrotu przywracanym kościołom należących do nich działek gruntu, możnaby je wyznaczać, po porozumieniu ministeryum spraw wewnętrznych z zarządem głównym rolnictwa i dóbr państwa, z gruntów folwarków skarbowych, przyczem ostateczne rozstrzyganie nieporozumień pomiędzy poszczególnemi dekasteryami w sprawach przywracania kościołów zależałoby w wyżej wskazanych wypadkach od Rady ministrów“.

Polska Macierz Szkolna.

Ostatnio przez kuratora zatwierdzone zostały następujące szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.

W ziemi Warszawskiej: w Nowej Wsi, Ruszkach, Bożuminie, Dubielewie, Przedczu, Cesinie, Jeuralu, Smulsku, Sokołowie, Poświętnem, Międzylesiu, Tomaszowie, Łubnie, Sokulach, Bieganowie, Rzeżewie, Bielnie, Unisławicach, Wiktorowie, Kępce Szlacheckiej, Stróży, Kromszewicach, Woli Adamowej, Łani, Mogielnicy, Zbijewie, Józefinie, Radzyminiu, Ruścu, Nadaszynie, Grodzcu, Strzembowie, Koźminie, Miąsom, Nadunie, Ciemnem, Gralewie, Krysku, Słotwinie, Poczerminie, Rembertowie, Sokołowie, Petrzykozach, Smugorzewie, Kęsach-Dużych, Mierzeńcu, Cisem, Krzyczkach, Oryszewie, Pustelniku, Markach, Kępinach, Dębnowoli, Mosznie, Gruanwie, Kunkach, Suseszu, Franciszkanach, Nowej-Wsi, Gzach, Czerniakowie, Pogorzelu.

W ziemi Kaliskiej: Trąbczynie, Zborowie, Uniejowie, Ruminie, Proninowicach, Niewierzu, Dominikowicach, Czekaju, Weleminie, Józefowie, Bukowej, Nimojnie.

W ziemi Kieleckiej: Wężerowie, Motycznie, Jeżowicach, Strojnowie, Lubani, Krzyżanowicach, Pińczowie, Wolicy, Olkuszu, Silpie, Gościencinie, Dankowie, Kęparzewie, Klemencicach, Mirowicach, Smogorzewie, Białej-Wielkiej, Bliżycach, Tamoskale, Kotlicach, Chmielniku.

W ziemi Łomżyńskiej: Kolnie, Rakach, Jaciążku, Pięcicach, Śniadowie, Boninie, Załogach, Podosie, Lipnikach, Makowie, Łątczynie, Malinowie-Nowem.

---

40)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 25.)

I tak samo działo się dzień za dniem; każdego ranka Ferrier przekonywał się, że ukryci wrogowie jego prowadzili ścisły rachunek i zaznaczali w jakiemkolwiek miejscu, ile dni jeszcze pozostaje mu z owego miesiąca łaski. Niekiedy fatalne cyfry ukazywały się na ścianach, innym razem na podłodze, to znów na małych plakatach, przytwierdzonych do kraty ogrodowej.

Pomimo całej czujności, Jan Ferrier nie mógł wykryć, skąd pochodziły te codzienne ostrzeżenia. Zabobonna niemal trwoga ogarniała go na widok cyfr. Schudł, wynędzniał, był nieustannie rozdrażniony, a oczy jego przybrały wyraz bolesny ślepiów ściganej zwierzyny. Jedna tylko pozostała mu nadzieja — przyjazd młodego myśliwego z Nevady.

Dwadzieścia dni zamieniło się na piętnaście, piętnaście na dziesięć, a wiadomości od nieobecnego nie było. Cyfra zmniejszała się stopniowo, a Jefferson wciąż nie dawał znaku życia. Skoro tylko odezwał się tętent kopyt końskich na drodze, lub woźnica popędzał, nawołując konie swoje, stary farmer biegł do kraty, łudząc się, że nadeszła nareszcie upragniona pomoc.

W końcu, gdy ujrzał, że piątka ustąpiła miejsca czwórce, a ta znów trójce, opuściła go odwaga, stracił wszelką nadzieję ratunku. Sam, nieznający okolicy górzystej dokoła kolonii, był zupełnie bezsilny i zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Drogi najbardziej uczęszczane były pilnie strzeżone, nikt nie mógł ich przebyć bez pozwolenia Rady Czterech. Gdziekolwiek się zwrócił myślą, Ferrier nie widział sposobu uniknięcia katastrofy, która mu groziła. Niemniej ani na chwilę jedną nie zachwiał się w powziętem postanowieniu — raczej śmierć, niż zezwolić na to, co uważał za hańbę córki.

Pewnego wieczoru siedział pogrążony w myślach, szukając napróżno sposobu wydostania się ze strasznego położenia, w jakiem się znajdował. Zrana cyfra 2 ukazała się na ścianie jego domu, następny dzień zatem będzie ostatnim z udzielonej zwłoki. A co stanie się potem? Najrozmaitsze straszne przypuszczenia powstały w jego głowie. Jaki los spotka Lucy, gdy jego już nie stanie? Nie było sposobu ucieczki z niewidzialnej sieci, jaka ich osnuła.

Uprzytomniwszy sobie tę niemoc swoją, Ferrier opuścił głowę na piersi i załkał rozpaczliwie.

Nagle rozległ się szmer jakiś — ciche, lecz wyraźne drapanie zakłócało spokój nocy. Dochodziło ode drzwi.

Ferrier wysunął się do przedpokoju i nasłuchiwał.

Odgłos ucichł na chwilę, poczem odezwał się ponownie. Ktoś widocznie stukał bardzo lekko w jedną z desek drzwi. Byłże to morderca, przybyły o północy, aby wykonać krwawy rozkaz tajnego sądu, lub też wysłaniec, znaczący cyfrą, że nadszedł ostatni dzień łaski? Jan Ferrier czuł, że śmierć natychmiastowa znośniejsza będzie od niepewności, jaka szarpała jego nerwy i lodem ścinała krew w żyłach. Podskoczył naprzód, odsunął rygiel i otworzył drzwi.

Na dworze panowała cisza i spokój. Noc była pogodna, niebo iskrzyło się gwiazdami. Przed wzrokiem fermera ciągnął się ogródek, okolony płotem i kratą, ale ani zewnątrz tego ogródka, ani też na drodze nie było widać żywej duszy.

Odetchnąwszy swobodniej, Ferrier rozglądał się w prawo i w lewo, aż wreszcie, spojrzawszy na dół przed siebie, osłupiał: u stóp jego leżał wyciągnięty mężczyzna twarzą ku ziemi.

Widok ten tak przeraził Ferriera, że stary fermer oparł się o ścianę i chwycił za gardło, aby stłumić krzyk, który się z niego wydobywał. Na razie myślał, że to jakiś człowiek zraniony lub konający, lecz wnet ujrzał, że postać leżąca zaczęła pełzać po ziemi i ze zwinnością węża wsunęła się do przedpokoju. Tu mężczyzna skoczył na równe nogi, zamknął drzwi, a zdumiony fermer ujrzał przed sobą energiczne oblicze Jeffersona Hope.

— Boże wielki! — wyjąkał Ferrier. — Jakżeś ty mnie przeraził! Ale dlaczego wchodzisz do nas w ten sposób?

— Dajcie mi jeść! — odparł Hope ochrypłym głosem. — Przez czterdzieści ośm godzin nie miałem nic w ustach.

Rzucił się na resztki wieczerzy pozostałe na stole i z chciwością pożerał chleb i zimne mięso.

— Co robi Lucy, czy spokojna, zdrowa? — spytał, zaspokoiwszy głód.

— Tak, nie wie, jakie niebezpieczeństwo nam grozi — odparł jej ojciec.

— To dobrze. Dom wasz jest strzeżony ze wszystkich stron; dlatego to zakradłem się tu na czworakach. Mogą oni być przebiegli, ale nie tak dalece, żeby mnie podejść.

(c. d. n.).

W ziemi Piotrkowskiej: Rembiszowie, Woli-Błakov, Wiewiórowie, Woznikach, Zapolicach, Rogow, Lućmierzu, Zgierzu, Brzeziu, Sosnowicach (2) Sielcu, Łasku.

W ziemi Płockiej: Okalewie, Przywitowie, Strzałkowie, Regiminie, Zarębach-Puszczańskich, Szumsku, Wólce, Duczyminie, Młyńcu, Będkowie, Żarnowie, Poniatowie, Pawłowie, Kraszewie, Steklinie.

W ziemi Radomskiej: Ludwikowie, Chmielowie, Bolesławiu, Iwaniskach, Bidzinach, Wojcinie, Klipsinie, Maryampolu, Bedlnie, Szydłowcu, Radomiu (3).

W ziemi Suwalskiej: Simnie, Olicie.

W ziemi Lubelskiej: Lublinie (6).

„Goniec wieczorny" pisze:

„Wynik wyborów w fabrykach, które wypadły na korzyść narodowców, stwierdza, że stosowanie takich środków, jak lokaut w Łodzi, jest w obecnem położeniu rzeczy naigrawaniem się w pewnym stopniu z położenia znacznej części robotników, w którem znaleźli się oni wskutek zaniedbania przez rząd reform społecznych, wskutek bierności i obojętności przedewszystkiem samych przemysłowców, wskutek wreszcie teroru, który fabrykantów zmuszał do tchórzliwej ucieczki za granicę, robotników zaś do przymusowego strejkowania i marcia z głodu. W takich przeto okolicznościach walczenie głodem, to nie jest załatwienie sprawy, to jest chęć rzucenia głodnych robotników jednych na drugich, chęć zbrodnicza i społeczeństwo polskie tego rodzaju dążności ścierpieć nie powinno."

„St.-Petersb. Wiedom." zamieszczają bardzo sensacyjną, ale jednocześnie mocno podejrzaną wiadomość, jakoby Chrustalew-Nosar, b. prezes rady delegatów robotniczych, zamówił w swoim czasie zagranicą kilka gilotyn, które miały służyć „do ścinania głów dygnitarzy, arystokratów i kapitalistów". Gilotyny te miały być skonfiskowane przez rząd...

Ministeryum spraw wewnętrznych zakupuje — jak donoszą „Birżew. Wiedom." — dziesięć i pół miliona pudów zboża na Syberyi dla miejscowości dotkniętych głodem.

Głowa nieopoznanego dotychczas zabójcy naczelnika miasta von Launitza poddana była nowej próbie zakonserwowania, która w zupełności się udała i głowa wystawiona będzie na widok publiczny, w celu rozpoznania osobistości zabójcy.

„Birż. Wiedom." donoszą, że w Rydze w piwnicy bazaru Berga, gdzie niedawno wykryto skład broni i materyałów wybuchowych, obecnie ponownie znaleziono dziesięć tysięcy nabojów mauserowskich, trochę broni i dwa wozy nielegalnej literatury.

General-gubernator teodozyjski, Dawydow — jak donosi „Towariszcz" — wyjeżdża zawsze pod silną eskortą kozaków, którzy do wszystkich przechodniów krzyczą: „Ręce do góry, odwrócić się tyłem!" I mieszkańcy muszą stać w takiej pozie, dopóki gen.-gubernator nie odjedzie na znaczną odległość.

Nestor w „Rusi" objaśnia pogorszenie stosunków polsko-rosyjskich skutkiem tendencyjnie fałszowanych artykułów, nietylko w „Nowoje Wremia", lecz w „Towariszczu" i „Rieczi". Stefania Laudyn zaś oskarża o to społeczeństwo rosyjskie, które przywykło do traktowania polaków, jako niewolników.

„Towariszcz" donosi, że w tych dniach przewodniczący partyi kadetów, Milukow, był na audyencyi u prezesa ministrów, Stołypina, w kwestyi legalizacyi partyi. Mówią, iż kwestya ta już jest rozstrzygnięta i sfery rządzące nie będą oponowały przeciwko legalizacyi.

Wobec wyjaśnienia prezesa ministrów, Stołypina, o wolności zebrań przedwyborczych, moskiewski gubernator cofnął wydane rozporządzenie obowiązujące, na zasadzie którego organizatorowie i przewodniczący zebrań, mówcy i osoby rozpowszechniające nielegalną literaturę pociągani byli drogą administracyjną do kary w wysokości 500 rb., lub aresztowi do trzech miesięcy.

W dziennikach rosyjskich znajdujemy coraz bardziej przerażające szczegóły o nędzy ludności w miejscowościach, dotkniętych głodem. W niektórych stronach cena mąki żytniej dochodzi do 1 i pół rubla za pud. Włościanie używają mieszaniny następującej: do ćwierć puda mąki żytniej dodają pud mąki z żołędzi.

WYBORY.

Termin wyborów na wyborców w cyrkułowych wyborczych komisyach m. Łodzi, początkowo wyznaczony przez gubernatora piotrkowskiego na d. 11 lutego, z powodu spóźnionego ogłoszenia list prawyborców, był cofnięty; obecnie został wyznaczony na 18-go bieżącego miesiąca.

*

ODEZWA
komitetu centralnego.

RODACY!

Budząc się do nowego życia po wieku niewoli i bezprawia, spoglądamy ufnem okiem na przyszłych posłów naszych, którzy mają nam przynieść ratunek i pomoc. Mają oni być głosicielami naszych praw, rzecznikami naszych interesów, wreszcie budowniczymi podwalin dla lepszej przyszłości naszej ojczyzny. Wyjdą oni z pośród nas, wybrani przez nas jako ci, którzy najgodniej i najlepiej spełnią swój względem narodu obowiązek.

Niemasz polskiej duszy, w którejby nie wołał głos narodowego sumienia: Idź! Wybieraj! bo to twoja święta wobec ojczyzny powinność, od której uchylić się byłoby ciężkiem przewinieniem, więcej, byłoby to występkiem wobec teraźniejszości i przyszłości! Jak niegdyś rozsyłano u nas wici po kraju, powołując mężne hufce rycerzy dla obrony zagrożonej rzeczypospolitej, tak obecnie do najodleglejszych zakątków bieży jedno potężne wezwanie: Do urny wyborczej rodacy! pod hasłem walki o lepszą dolę i upragnioną wolność.

Wysłańcy nasi do Dumy państwowej winni posiadać charakter niezłomny, płonąć gorącą miłością ojczyzny, bronić nieustraszenie sprawy polskiej, dążyć wytrwale do zdobycia autonomii, nie szczędząc sił i poświęcenia, aby pomimo najpotężniejsze przeszkody iść do wytkniętego celu. Wreszcie posiadać winni szczególne uzdolnienie i wiadomości nieodzowne do skutecznej i owocnej pracy w przeróżnych zagadnieniach, ściśle związanych z pomyślnemi warunkami naszego narodowego i społecznego bytowania.

Niepodobna, wobec tego, zostawić wyboru naszych przedstawicieli przypadkowi, ale winien go poprzedzić głęboki namysł i porozumienie wyborców. Nie godzi się też w poszukiwaniu odpowiednich kandydatów zasklepiać w stronniczych kołach, bo nie chodzi tu o tryumf tego lub owego stronnictwa, ale o zwycięstwo polskiej sprawy. Nie wahajmy się wyboru naszego zwrócić na najlepszych i najgodniejszych bez względu na ich barwę polityczną, byleby uznali zasadę solidarności Koła i za swój święty obowiązek przyjęli dążenie do autonomii. Tylko w takich warunkach wybrani kandydaci odpowiedzieć zdołają posłannictwu, do którego ich powołujemy.

Wybór wasz więc, rodacy, nie może polegać na samem tylko oddaniu głosu, ani być wyrazem osobistych sympatyj, ani echem edobytej popularności, ani nawet nagrodą położonych zasług, ale wynikiem głęboko odczutych i wszechstronnie uświadomionych celów i pragnień narodu.

Nie taimy, że przyjęcie mandatu poselskiego, to poświęcenie, że im kto godniejszy i dzielniejszy, tem trwożniej zabije jego serce, zanim na barki swoje włoży brzemię przedstawicielstwa narodowego. Tego poświęcenia jednak ojczyzna ma prawo żądać od wiernych synów swoich, tak jak niegdyś żądała, aby ją zasłaniali własną piersią — ma prawo wezwać ich, aby szli bronić jej i zdobywać dla niej podstawy lepszej przyszłości, nie bacząc na żadną ofiarę.

Gorliwy udział w pracy publicznej, poczucie wielkiego obowiązku, poczucie odpowiedzialności przed narodem i przed historyą — zapał, nie zaś obojętność, podporządkowanie spraw osobistych narodowym — oto czego komitet w imieniu ojczyzny żąda i oczekuje od wszystkich obywateli kraju!

Centralny komitet wyborczy.

*

Zebranie partyi konstytucyjno - liberalnej. Wczoraj w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, pod przewodnictwem p. Sanne odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze członków partyi konstytucyjno-liberalnej (mówiących po niemiecku). Przybyło przeszło 400 osob.

Po dość ożywionej dyskusyi, postanowiono prawie jednomyślnie działać wspólnie z polakami. W tym celu wybrane zostanie przedstawicielstwo, złożone z 20 członków, dla zjednoczenia się ze zorganizowanym polskim komitetem wyborczym.

Utworzy się więc blok, który będzie miał przewagę nad blokiem t. zw. «Zjednoczenia postępowego».

*

Zebrania przedwyborcze. Komitet wyborczy koncentracyjny zwołuje w nadchodzącą niedzielę dwa zebrania przedwyborcze w sali koncertowej Sellina (Konstantynowska nr. 14).

Pierwsze zebranie, z udziałem prawyborców 1-go i 3-go okręgu cyrkułowego odbędzie się o g. 11-ej rano.

Drugie zebranie, z udziałem prawyborców 2-go i 4-go okręgu cyrkułowego, odbędzie się o g. 3-ej po południu.

*

W składzie komitetu wyborczego zjednoczenia postępowego zostało pominięte nazwisko inż. Bronisława Sopoćko.

*

Komitet wyborczy żydowski, reprezentujący rozmaite odłamy miejscowego społeczeństwa żydowskiego, połączył się z kom. wyborczym zjedn. post. celem wspólnej akcyi przedwyborczej. Skład komitetu żydowskiego jest następujący:

Dr. filoz. Józef Saks (przewodniczący), dr. Jerzy Rosenblatt (zastępca przewodniczącego), Józef Cohn (sekretarz), Izydor Muszkat (skarbnik), dr. I. Abrutin, Bernard Dobranicki, Stanisław I. Landau, Izrael Szlamowicz, L. Meizel, L. Pozner, H. Rajgrodzki, Abram Geliebter, S. Weisness, I. Paperno, adw. przys. I. Zalszupin, inż. Jan Kirszrot, Tanche Basz, L. Lourie, H. Warszawski, J. Fejtlowicz, Szymon Gutentag, Dawid Grosberger, Sz. M. Krauskopf, Jakób M. Kohn, J. Rothbard, Jakób Warchiwker.

*

Zjedn. post. otwiera dwa biura wyborcze na Piotrkowskiej: № 9 i № 113. W tych dniach zostanie zwołane przez zjedn. post. pierwsze zebranie przedwyborcze prawyborców III cyrkułu.

*

«Id. Tag.» pisze: „Że Narodowa Demokracya zostaje Narodową Demokracyą... to przecież nic nowego. Nie możemy jednak wcale zrozumieć, dlaczego wołają inni gwałtownie, że postępowe zjednoczenie jest cnotliwe, gdy naprawdę zjednoczenie jest także fałszywe, a w najlepszym razie — tchórzem, który wciąż drży i trzęsie się, w obawie, że ... dowiedzą, iż zgadza się dać żydom prawa narodowe.

Jest to może trudne do uwierzenia? I nam to było trudno, ale prawda zostaje jednak prawdą. A rzecz się tak miała: Komitet żydowski połączył się z postępowem zjednoczeniem. omówiono wszelkie warunki — i wszystko zostaje w swej mocy.

A gdy omówiono, to komitet żydowski ogłosił w gazetach warunki. Komitet zjednoczenia postępowego rozesłał do gazet polskich zaprzeczenie, że, broń Boże, rzecz wcale tak się nie miała, że komitet żydowski kłamie!...

A na zebraniu żydowskiem woła komitet żydowski:

— Żydzi! Tylko ze zjednoczeniem postępowem! Kto nie pójdzie z niem, to jakby się wychrzcił! Gorzej, niżby się powiesił!

Zapytują więc komitet żydowski:

— Jakto? zjedn. post. woła przecie, że się z nami nie połączyło?

— Owszem, połączyło! — odpowiada kom. żyd. — nie połączyło tylko ideowo, ale technicznie... tak!

— Co znaczy: nie ideowo, lecz technicznie? — na to już nie chciano dać odpowiedzi. Zapytujemy jednak dalej:

Jeżeli zjedn. post. jest poprostu kłamcą, jeżeli jest w swoim rodzaju tchórzem, jeżeli już dzi-

siaj obawia się wyraźnie powiedzieć: Tak! Połączyliśmy się z komitetem żydowskim i przyjęliśmy jego platformę" — to jakżeż można mu wierzyć, że dotrzyma swe zobowiązanie względem żydów?

„Nie możemy tego w żaden sposób zrozumieć".

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zegoty. Jutro Miłosława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Robert i Bertrand" Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Tajemnice Warszawy" Koźmińskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Odsiecz Wiednia" Rapackiego. Początek o godz. 3 po poł.

— W niedzielę „Karnawał w Warszawie," wodewil Danielewskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. W niedzielę „Tajemnice Warszawy." Początek o godz. 3 po poł.

— W poniedziałek na rzecz Tow. komiwojażerów „Przed ślubem" Zalewskiego Początek o godzinie 8 wieczorem.

LUTNIA Piotrkowska 108). Jutro podwieczorek muzyczny. Początek o godz. 4 i pół po poł.

LIRA (Nawrot 38) Jutro wieczornica dla członków. Początek o godz. 7 wieczorem.

MASKARADA. Jutro w teatrze Wielkim maskarada na rzecz Pogotowia ratunkowego.

KONCERT. W niedzielę w sali koncertowej, Dzielna 18, koncert z udziałem W. Kaweckiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

ODCZYTY. Dziś w sali Grand-Hotelu odczyt St. Majewskiego: „Znaczenie i prawa języka żydowskiego." Początek o godz. 8 wieczorem.

— W niedzielę w teatrze Victoria odczyt Ludwika Krzywickiego „O starożytności rodzaju ludzkiego." Początek o godz. 3 po poł.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebranie członków Tow. hygienicznego, Dzielna 13, o godz. 9 wieczorem.

— Jutro zebranie organizatorów związku rzeźników żydów, Wschodnia 18, o godz. 6 wieczorem.

— W niedzielę zebranie majstrów kowalskich, Konstantynowska 53, o g. 3 po poł.

— W niedzielę zebranie czeladników rzeźnickich, Mikołajewska 28, o g. 2 po poł.

— W niedzielę zebranie czeladników ślusarskich, Nawrot 38, o g. 2 i pół po poł.

— W niedzielę zebranie czeladników szewckich, Południowa 6, o g. 2 po poł.

— W niedzielę zebranie czeladników stolarskich. Benedykta 33, o g. 2 po poł.

— W niedzielę dwa zebrania przedwyborcze komitetu koncentracyjnego: I o g. 11 rano, II o g. 3 po poł., Konstantynowska 14.

— W poniedziałek zebranie majstrów ślusarskich, Pańska 99, o g. 3 po poł.

KRONIKA.

Laboratoryum miejskie wysłało p. inspektorowi lekarskiemu w Piotrkowie i p. prezydentowi m. Łodzi sprawozdanie roczne za ubiegły 1906 rok. Ze sprawozdania tego podajemy niektóre dane (całkowite sprawozdanie ogłoszonem będzie w dwóch pismach lekarskich w Warszawie i Łodzi).

Laboratoryum miejskie w Łodzi w r. 1906 wykonało 446 analiz, w tej liczbie: 52 rozbiory wody sodowej: 45 prób z tego było przyrządzonych na wodzie surowej, a prócz tego w 16 znaleziono dużo ołowiu, w 5 miedź.

62 analizy wody studziennej: z tej liczby 41 określono, jako niezdatne do użytku i szkodliwe dla zdrowia; w 3 próbach znaleziono bakterye tyfusowe.

152 prób cukierków: z tego 102 okazały się zabarwionemi różnemi anilinowemi barwnikami, a w 1 próbie znaleziono domieszkę metalicznej rtęci.

20 prób mleka: w tem 2 zafałszowane wodą, a 12 zawierało dużo nawozu i bakteryi gnilnych.

4 próby kwasu: wszystkie z sacharyną.

1 próba mięsa: zawierała wągry.

1 próba wina: zawierała dużo arszeniku.

Wydzieliny podejrzanych chorych: w 1 przypadku stwierdzono zatrucie ołowiem, w 1-ym bakterye tufusowe, w 3-ch bakterye zatrucia mięsnego; na 8 badanych płynów mózgordzeniowych wiosną 1906 roku w sześciu znaleziono dwoinki drętwicy karku, a w dwóch gruźlicę.

Prócz tego, zbadano 17 prób masła, 3 wina owocowego, 6 syropów, 1 płyn niewiadomego składu (okazał się cynkiem potasu), 6 prób wód fabrycznych ściekowych, dużo prób kaszy, mąki, pierników, śmietany i t. d. W wypadkach stwierdzonego zafałszowania pociągnięto fałszerzów do odpowiedzialności sądowej.

W roku 1906 wykonane były w laboratoryum miejskiem systematyczne badania masła w celu wypracowania norm składu prób miejscowych (badania te wykonał pomocnik laboratoryum chemik M. Dominikiewicz). Trzykrotnie zbadana była woda we wszystkich studniach miejskich (należących do municypalności), przyczem w znacznej większości ich woda okazała się niezdatną do użytku, o czem laboratoryum zawiadomiło p. prezydenta m. Łodzi. Prócz badań analitycznych, zarządzający pracownię hygieniczną miejską dr. St. Serkowski, brał udział w komisyach sanitarnych i ekspertyzach urzędowych, opracował projekt przepisów obowiązujących w sprawie kontroli mleczarstwa w gubernii piotrkowskiej (projekt ten rozpatrywany był w rządzie gubern. weteryn. i przedstawiony został p. gubernatorowi przez inspektora Kiszkela), wreszcie uczył personel sanitaryuszów miejskich w czasie epidemii szkarlatyny.

Stowarzyszenie demokracyi chrześciańskiej. Wczoraj rząd gubernialny piotrkowski zaregestrował ustawę Stowarzyszenie demokracyi chrześciańskiej przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

Celem Stowarzyszenia robotników chrześcian katolików jest: Poprawa warunków bytu robotników w dziedzinie moralno-religijnej, materyalnej i narodowościowej. Działalność Stowarzyszenia rozciąga się na m. Łódź i powiat łódzki. Stowarzyszenie ma prawo urządzać odczyty i pogadanki naukowe, utrzymywać biuro pośrednictwa pracy, oraz dawać pomoc prawną i lekarską, urządzać zabawy, zakładać biblioteki, szkoły, przytułki, sklepy, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, pogrzebowe, przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowe i inne pożyteczne instytucye, mające na celu podniesienie rozwoju przemysłu i handlu, a tem samem poprawienie bytu robotników, urządzać ogólne zebrania, brać udział w rozstrzyganiu kwestyj spornych pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Środki materyalne Stowarzyszenia tworzą się: z miesięcznych składek 20 kop., z wpisowego, z ofiar, z nieprzewidzianych ochodów i z procentów od kapitału żelaznego.

Zapisy członków przyjmuje założyciel Stowarzyszenia p. Mikołajtys, Mikołajewska № 39.

Poświęcenie kościoła. Przypominamy, że jutro odbędzie się o godzinie 10 rano poświęcenie nowego kościoła św. Wojciecha w Chojnach. Po odbytem poświęceniu odprawionem będzie nabożeństwo już w nowym kościele.

Wykłady uniwersytetu ludowego P. M. S. Jutro o godzinie 7 wiecz. wykład Historyi i Literatury polskiej (czasy Zygmuntowskie ciąg dalszy). Ewangelicka 10. W niedzielę o godz. 3-ej po poł., Mikołajewska 54, Kosmografia (o tworzeniu się światów). Wykłady na Wodnej nie odbędą się. W poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. Biologia (o życiu), Piotrkowska 121, szkoła p. Graczyka. Język polski—Piotrkowska 295, nowa jadalnia Geyera, wykład pierwszy (p. Cholewicka); Średnia 23, pensya p. Tymienieckiej (p. Kędzierski). Arytmetyka—Ewangelicka 10.

O godz. 8 wiecz. nowy kurs arytmetyki (p. Cholewicka), Piotrkowska № 295, nowa jadalnia Geyera.

Towarzystwo krzewienia oświaty. Zarząd T. K. O., wychodząc z zasady jawności obowiązującej instytucye publiczne postanowił w grudniu r. z. ogłaszać protokóły z swych posiedzeń, jakoteż sprawozdania miesięczne z działalności oddzielnych sekcyj i stanie kasy. Protokół posiedzenia onegdajszego następujący:

Postanowiono podjąć starania, zmierzające ku zmianie ustawy, w celu rozszerzenia działalności T. K. O. na gub. piotrkowską. Postanowiono opracować instrukcyę, dotyczącą przyjmowania członków, warunków, w jakich członkowie tracą swoje prawa i t. d. W celach wyżej wskazanych postanowiono zwołać ogólne zebranie w czasie najbliższym.

Z powodu przedstawienia przez p. Stanisława Majewskiego listu, podpisanego przez pewne grono osób, żądających zwołania ogólnego zebrania w sprawie wykładów żargonowych, postanowiono sprawę tą rozpatrywać na zdecydowanem już poprzednio ogólnem zgromadzeniu; przy tej okazyi z powodu zakomunikowania przez niektórych członków, że w mieście krążą pogłoski, jakoby Towarzystwo wrogo zachowywało się względem wykładów żargonowych i przeciwdziałało zorganizowaniu takowych w Łodzi, powołano się na protokół z poprzedniego posiedzenia, w którym zaznaczono że Towarzystwo, jakkolwiek samo wykładów żargonowych podjąć się nie może, jednak chętnie służyć będzie organizatorom tych wykładów pomocami naukowemi.

Ponieważ przekonano się, że na członków Towarzystwa zapisują się osoby niepełnoletnie, Zarząd czuje się w obowiązku zwrócić uwagę, że na zasadzie ogólnej ustawy o stowarzyszeniach, członkami Towarzystwa mogą być jedynie osoby pełnoletnie.

Postanowiono podjąć własnym kosztem wydawnictwo czytanki dla szkół Towarzystwa.

Postanowiono, aby prelegenci przedstawiali Zarządowi programy swych odczytów.

Członkami, mającymi prawo głosu na najbliższem ogólnem zebraniu są tylko ci, którzy zapisali się na członków Towarzystwa do d. 31 stycznia, t. j. do chwili powzięcia przez Zarząd uchwały o zwołaniu ogólnego zebrania.

Z Pabianic. Szpital miejski w Pabianicach został otworzony, dzięki zabiegom dr. Broniewskiego i obywateli miejscowych, którzy zobowiązali się ponosić koszty na utrzymanie szpitala.

Bufet w Słotwinach. Na stacyi Słotwiny, drogi żelaznej nadwiślańskiej, został otworzony bufet.

Jubileusz szkoły. Dzisiaj szkoła fabryczna akc. tow. Juliusza Heinzel obchodziła 25-letni jubileusz swego istnienia. W trzech oddziałach uczy się w tej szkole około 250 dzieci.

Po przemowie jednego z dyrektorów Towarzystwa, dzieciom rozdane zostały podarki, składające się z ołówków, kajetów, materyałów na ubrania i woreczków z piernikami i orzechami.

Stowarzyszenie akuszerek. W dniu wczorajszym rząd gubernialny piotrkowski zaregestrował ustawę „Stowarzyszenia akuszerek" z prawami działalności w Łodzi, powiecie łódzkim i w m. Pabianicach.

Celem Stowarzyszenia jest podniesienie poziomu umysłowego i bytu materyalnego akuszerek oraz ściganie osób nieprawnie zajmujących się akuszeryą, nie mających dyplomów wydanych przez rady lekarskie gubernialne. Członkami rzeczywistemi mogą być tylko akuszerki.

Stowarzyszenie ma prawo wydawać swoim członkiniom zapomogi pieniężne, pożyczki procentowe i bezprocentowe, wsparcia na pogrzeby, kształcenie dzieci, opiekować się inwalidkami, podawać pomoc lekarską i prawną, urządzać odczyty, pogadanki, zabawy, zakładać szkoły, ochronki, szpitale, ambulatorya, biblioteki, czytelnie i inne instytucye, wpływające na poprawę bytu i rozwoj umysłowy.

Do zarządu mają być wybierane tylko członkinie rzeczywiste, oprócz sekretarza, którym może być członek protektor.

Ustawa powyższa po upełnomocnieniu jej w ciągu dwóch tygodni, nabiera swej mocy prawnej. Z tej to przyczyny ogólne zebranie członkiń założycielek i organizatorek odbędzie się w dniu 21 lutego. Do tego zaś czasu, zapisy nowych członkiń przyjmują założycielki Stowarzyszenia Amalia Zajdler Dzielna 34 i Ludwika Lewandowska Konstantynowska 30. Wpisowe określone zostało na 3 rb. jednorazowo i składki członkowskie 6 rb. rocznie—wnoszone w ratach miesięcznych po 50 kop.

Maskarada na Pogotowie. Towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej, popularnie zwane Pogotowiem ratunkowem, aż nadto dosadnie stwierdziło, jak wielkiem jest dobrodziejstwem dla miasta i ile doniosłemi są jego usługi dla wszystkich bez różnicy jego mieszkańców. W dzisiejszych czasach burzliwych karetki Pogotowia, w dzień czy w nocy, nieraz wśród gradu kul po kilkadziesiąt razy dziennie w ciągu ostatnich dwóch lat śpieszyły w najodleglejsze krańce miasta, niosąc doraźną pomoc rannym i poszkodowanym bez różnicy ich pochodzenia i przekonań politycznych.

Fundusze Pogotowia wyczerpane, a przynajmniej bliskie wyczerpania gwałtownie potrzebują zasiłku. To też zapowiedziana na dzień jutrzejszy w gmachu teatru Wielkiego maskarada na rzecz Pogotowia, powinna zgromadzić tłumy lo-

dzian, ...iązanych do poparcia tyle pożytecznej instyt... Komitet dochodów niestałych Pogotowia, ...izujący maskaradę, dołożył wszelkich starań, urozmaicić zabawę ciekawemi atrakcyami. Bilety nabywać można w kancelaryi Pogotowia (Długa № 83).

Ze Stowarzyszenia komiwojażerów. Przypominamy o inauguracyjnem przedstawieniu w poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim, urządzanem przez Stowarzyszenie komiwojażerów okręgu łódzkiego i na rzecz tegoż Stowarzyszenia. Daną będzie jedna z najlepszych komedyj Kazimierza Zaleskiego «Przed ślubem» ze współudziałem w rolach głównych artystów dramatycznych teatrów rządowych warszawskich: p-ni Trapszo-Krywultowej i p. Romana Żelazowskiego. Bilety nabywać można w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 107).

Na wpisy. Termin opłaty wpisów szkolnych za drugie półrocze za pasem. Młodzieży zagrożonej wydaleniem z murów szkolnych za nieopłacenie wpisowego, spory zastęp. Krzewienie oświaty w kraju, to na dziś najpierwszy i najważniejszy z naszych obowiązków obywatelskich. Wszyscy czujemy to dobrze. Zbyteczne więc wszelkie nawoływania. Wystarcza zaznaczyć, że dnia 7-go lutego r. b. wieczorem w teatrze Wielkim Towarzystwo pomocy młodzieży, istniejące przy polskiej 7-klasowej szkole handlowej w Łodzi, urządza przedstawienie teatralne, na którem trupa nasza pod dyrekcyą p. Czesława Janowskiego odegra «Młodość księcia», sztukę Foerstera.

Raut. W dniu 11-go lutego r. b. na wpisy dla niezamożnych uczniów polskiej 7-klasowej szkoły handlowej w Łodzi, odbędzie się w sali Grand-Hotelu zebranie towarzyskie, urozmaicone deklamacyą i śpiewem.

Z kroniki lokautowej. Nędza, którą zagrożeni zostali robotnicy łódzcy z powodu lokautu sześciu wielkich fabryk w Łodzi, zwłaszcza też dola ich dziatwy, niewinnych ofiar srożącego się od lat dwóch zamętu polityczno-ekonomicznego, obudziły żywe zainteresowanie w całym kraju. Zewsząd płyną składki na robotników, dotkniętych lokautem, lecz dopiero pierwsza Ziemia Kujawska przez usta zacnych mieszkańców Włocławka, dała godną uznania inicyatywę do zaopiekowania się racyonalnie dziećmi rodzin dotkniętych lokautem.

Grono osób we Włocławku zobowiązało się dzieci takich rodzin wziąć pod troskliwą opiekę na cały czas trwania lokautu w Łodzi, dopóki nie powrócą stosunki normalne.

Ci z robotników łódzkich, dotkniętych lokautem, ktorzyby chcieli oddać dzieci swoje pod opiekę zacnego grona włocławiaków, zechcą zakomunikować swoje adresy redakcyi «Gazety Kujawskiej» we Włocławku, z wymienieniem ilości dzieci, kwalifikujących się do wysłania, ich wieku i płci.

Szkoła Koła północnego Macierzy. Lekcye w szkole Koła północnego Macierzy przy ul. Smugowej N 6, rozpoczynają się w poniedziałek, dn. 4 lutego, o godz. 8½ rano.

Z cechów. Dnia 3 b. m. w gospodzie czeladników szewckich przy ulicy Południowej № 6, o godzinie 2 po południu odbędzie się posiedzenie miesięczne.

— Zebranie czeladników stolarskich, na którem będą przyjmowane składki szpitalne, odbędzie się dnia 3 lutego o godzinie 2 po południu w lokalu własnym przy ulicy Benedykta № 33.

Kary administracyjne. Na mocy wyroku czasowego general-gubernatora piotrkowskiego skazani zostali:

Mieszkaniec gminy Gałkówek, powiatu brzezińskiego — Józef Pudlarz, oskarżony o noszenie przy sobie rewolweru bez pozwolenia—skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od chwili zatrzymania, t. j. od dnia 5-go stycznia, na zasadzie punktu 6-go postanowień obowiązujących z dn. 24-go grudnia 1905 r. Po odcierpieniu tej kary Pudlarz wysłany zostanie do miejsca stałego pochodzenia.

Poddany pruski Józef Jankowski za noszenie rewolweru bez pozwolenia skazany został na 3 miesiące więzienia (punkt 6 obowiązujących postanowień z dnia 24-go grudnia 1905 r.), licząc od dnia 17 grudnia r. z. Po odcierpieniu tej kary Jankowski wysłany zostanie z granic państwa bezpowrotnie, jako nieprawomyślny i szkodliwy cudzoziemiec.

Mieszkańcy: gminy Bujny, powiatu piotrkowskiego — Kazimierz Janiszewski; gminy Gazów powiatu błońskiego — Roman Zawadzki i gminy Rzgów, powiatu konińskiego—Antoni Sobczak, za noszenie nabitych rowolwerów bez pozwolenia skazani zostali na 3 miesiące więzienia każdy, licząc od dnia 4 stycznia (na zasadzie punktu 6 obowiązujących przepisów z dnia 24-go grudnia 1905 r.).

Mieszkaniec gminy Barczew, powiatu sieradzkiego — Jan Nowak, za noszenie nabitego rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od 10 stycznia r. b. (na zasadzie punktu 6-go obowiązujących postanowień, z dnia 24-go grudnia 1905 r.).

Mieszkaniec gminy Dłutów, powiatu piotrkowskiego—Antoni Pacuszek, za noszenie rewolweru bez pozwolenia skazany został na 3 miesiące więzienia licząc od dnia 13-go grudnia roku zeszłego (punkt 6 obowiązujących postanowień z dn. 24 grudnia 1905 r.).

Mieszkaniec gminy Strzałków, powiatu tureckiego — Stanisław Nowak, za noszenie nabitego rewolweru bez pozwolenia skazany został na 3 miesiące więzienia, poczynając od dnia 15 grudnia r. z. Po odcierpieniu tej kary na wysłanie do miejsca pochodzenia, z pozbawieniem prawa wydalania się na cały czas trwania stanu wojennego. (Punkt 6-ty obow. postanowień z dnia 24 grudnia).

Mieszkaniec gminy Barczew, powiatu sieradzkiego, Józef Petruszka, za noszenie rewolweru bez pozwolenia skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 7 grudnia r. z. (Punkt 6-ty obow. postanowień z dnia 24-go grudnia 1905 r.).

Mieszkaniec gm. Wygiełków, powiatu łaskiego — Andrzej Markowski, za noszenie rewolweru bez pozwolenia skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 7 grudnia r. z. Po odcierpieniu tej kary wysłany zostanie do miejsca pochodzenia. (Punkt 6 obow. post. z dn. 24 grudnia 1905 r.).

Mieszkaniec gminy Chojny, pow. łódzkiego—Jan Borecki za noszenie rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 10-go grudnia r. z. (Toż samo postanowienie).

Mieszkańcy: gminy Brużyca, powiatu łódzkiego—Julian Keller i m. Łodzi—Teodor Tyc za noszenie rewolweru skazani zostali na 3 miesiące więzienia, licząc od dn. 8 grudnia r. b. (Toż samo postanowienie).

Mieszkaniec gminy Górki—Ludwik Stachurski za noszenie nabitego rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dn. 8-go grudnia. (Toż samo postanowienie).

Mieszkańcy Łodzi Alfons Kubacki i Ojzer Radomski za noszenie rewolwerów bez pozwolenia skazani zostali na 3 miesiące więzienia każdy, poczynając od dnia 2 grudnia r. z. (Toż samo postanowienie).

Mieszkaniec gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego—Marcin Renpandek, za noszenie nabitego rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 6 stycznia r. b. Toż samo postanowienie).

Mieszkaniec gminy Wiskitno, powiatu łódzkiego—Grzegorz Sumer za noszenie nabitego rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia licząc od dnia 1 grudnia r. z. Po odcierpieniu tej kary wysłany zostanie do miejsca pochodzenia. (Toż samo postanowienie).

Mieszkaniec gminy Opatówek, powiatu kolskiego—Franciszek Wróblewski za noszenie nabitego rewolweru skazany został na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 3 grudnia r. z. (Toż samo postanowienie). Po odcierpieniu tej kary wysłany zostanie do miejsca pochodzenia.

Mieszkaniec gminy Krokocice, powiatu sieradzkiego—Laurenty Grzybowski, za noszenie laski, oprawionej w żelazo, skazany został na 2 miesiące więzienia, licząc od dnia 10-go stycznia r. b. Po odcierpieniu tej kary Grzybowski wysłany zostanie do miejsca swego pochodzenia. (Punkt 6 obowiązujących postanowień z dn. 24-go grudnia 1905 r.).

Ze straży. W poniedziałek, dnia 4 lutego, o g. 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

We wtorek, dnia 5 lutego, o godz. 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe II i III oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

— W sobotę, dnia 9 lutego, o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe łódzkiej straży ogniowej ochotn., w domu rekw. tegoż oddziału.

Jubileusz. W dniu dzisiejszym p. Adolf Geldberg, główny buchalter firmy tutejszej M. Silberstein, obchodzi jubileusz 25 letniej pracy w swoim zawodzie.

Aresztowania. Wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem, na ulicy Kątnej patrol wojskowy 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował 25-letniego Ignacego Górkę (zamieszkałego przy ulicy Zarzewskiej № 19), przy którym znaleziono dwa miesięczniki № 1 i 2 «Trybuny», wychodzącej w Krakowie.

Z sądów. Wczoraj drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę byłego dozorcy I-go cyrkułu policyjnego, 37-letniego Jakóba Grigorjewa, oskarżonego o to, że w d. 8 czerwca r. z. wywołał przez stróża domu № 83 przy ulicy Mikołajewskiej żonę swoją, 26-letnią Katarzynę (ukrywała się w mieszkaniu Józefy Gasińskiej) i dał do niej strzał z rewolweru. Katarzyna Grigorjew, śmiertelnie raniona, wkrótce zmarła.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu obrony adwokata przysięgłego Łaskiego, skazał Grigorjewa, po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów, na 3 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich.

— Sąd okręgowy piotrkowski, bawiący na kadencyi w Łodzi, skazał byłego redaktora «Gońca Łódzkiego», p. Jana Żółtowskiego, oskarżonego o wydrukowanie dwóch artykułów, w których dopatrzono się obrazy władz rządowych, oraz podburzania jednej części ludności przeciw drugiej—na 2 miesiące więzienia.

Nadesłane. Zebrane na chrzcinach u p. Klotowskiego 1 rb. 50 k. na Koło śródmiejskie Macierzy Szkolnej przez delegata M. Wrocławskiego, złożono do kasy Towarzystwa.

Okradzenie sklepu. Ze środy na czwartek w nocy okradziono sklep filialny firmy warszawskiej „Frageta", mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej № 69. Zuchwałą kradzież, jak wskazuje sposób dokonania jej, spełniono z ułożonym z góry planem. Złodzieje obeznani byli doskonale z terenem, gdzie zamierzali „pracować" i z rozkładem lokalu.

Obok sklepu z wyrobami fragetowskiemi znajduje się sklep próżny, zajmowany dotąd przez firmę Pawlik.

Otóż złodzieje do sklepu Frageta przedostali się przez wybity otwór w ścianie murowanej opróżnionego sklepu.

Otwór, formy czworobocznej jest tak wielki, że z łatwością przedostać się może barczysty nawet mężczyzna. Przebicie grubego muru wymagało wiele czasu i mozolnej „pracy", tem więcej, że operujący, jak wskazują pozostawione narzędzia, używali żelaznych, ostro zakończonych drążków.

Dostawszy się do wnętrza sklepu Frageta — złodzieje rozpoczęli gospodarkę.

Długotrwałe przeszukiwanie i plądrowanie odbywało się nietylko w sklepie frontowym, lecz i w przylegających doń pokojach, przeznaczonych na składy.

Panujący wszędzie nieład, powyrzucane z szaf, biurek, gablotek przedmioty, leżące tu i owdzie na ziemi, oraz resztki jedzenia, niedopalonych świec i t. p. przedmioty—świadczą najwymowniej, że złodzieje przebyli tam kilka godzin.

Wybierali oni tylko srebrne i najkosztowniejsze rzeczy. Probowali oni łamiąc łyżeczki, czy są srebrne, a przekonawszy się, że platerowane, porzucali natychmiast na ziemię.

Zamki u wielu szaf uszkodzone. Skutkiem wyrzucenia z szaf spakowanego w paczki towaru, złodzieje spowodowali ogromny nieporządek.

Wszystkie platerowane przedmioty odrzucali oni na stronę, gromadząc widocznie w jednem miejscu wyroby srebrne, aby następnie łatwiej im było spakować do worków.

Oprócz srebrnych i pozłacanych przedmiotów, których wartość obliczają na kilka tysięcy rubli, złodzieje oderwali przymocowaną do stołu kasetkę żelazną z pieniędzmi, rozbili puszkę z ofiarami na budowę kościoła św. Stanisława Kostki, wreszcie zabrali weksle i różną korespondencyę.

Na razie, dopóki nie zostanie dokładnie sprawdzony inwentarz sklepowy, nie można ściśle określić wysokości strat.

Drzwi sklepu Frageta frontowe, zarówno jak i tylne, prowadzące do sieni, zostały nietknięte. Złodzieje próbowali oderwać zamki i skoble u drzwi sklepu opróżnionego, lecz im to się nie udało.

Po skończonej tedy „pracy", wyszli oni z łupem drzwiami frontowemi sklepu Pawlika, któremi i weszli.

Podziwiać należy zręczność i zuchwałość złodziei, którzy w tak ruchliwej dzielnicy, gdzie stoją opodal warty wojskowe—dostali się od frontu do sklepu za pomocą włamania.

Dziwić się również należy, że hałasu spowodowanego przebijaniem otworu w ścianie, nie słyszeli ani sąsiedzi, ani stróż domu, znajdujący się w pobliżu.

Lokal. Dla Polskiej Macierzy Szkolnej potrzebny zaraz lub 1-go kwietnia lokal, złożony z 2-ch pokojów i kuchni, lub tylko z 2-ch pokojów, na pomieszczenie biblioteki. Pożądany jest lokal w obrębie III-go rewiru w bliskości ulicy Piotrkowskiej. Zawiadomić proszę o cenie w redakcyi „Rozwoju".

Napad. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu robotnik rzeźni miejskiej 17-letni Szmul Waldman, napadł na ulicy Inżynierskiej, przy bramie głównej, prowadzącej do gmachu rzeźni, na 18-letniego Icka Widawskiego, również rzeźnika (zamieszkałego przy ul Lutomierskiej Nr. 15) i zadał mu nożem głęboką ranę w szyję. Widawski padł zbroczony krwią na ziemię. Napastnik tymczasem usiłował ratować się ucieczką. Został jednak schwytany i aresztowany. Odprowadzono go do 4 cyrkułu policyjnego.

Do rannego Widawskiego wezwano Pogotowie. Lekarz odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, drugą do mieszkania. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Stan nieprzytomny. Wczoraj wieczorem na ulicy Piotrkowskiej Nr. 164 znaleziono człowieka lat około 30, z nazwiska i adresu nieznanego, w stanie zupełnej nieprzytomności. Lekarz Pogotowia, mimo zastosowanych energicznych środków, samowiedzy mu nie przywrócił i w takim stanie odwiózł go do szpitala św. Aleksandra bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

Bójka. Na ulicy Drewnowskiej Nr. 43 Ignacy Świerczyński, robotnik lat 25, we wzajemnej bójce uderzony tępem narzędziem, odniósł ranę głowy i czoła. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Sztuki przedwcześnie zmarłego humorysty i komedyopisarza Pawła Koźmińskiego (Paul de Cosla) cieszyły się i cieszą zawsze na scenach polskich niezwykłem powodzeniem, ze względu na swoją dosadną charakterystykę postaci, szczery komizm i cięty dowcip. Dziecię Warszawy, Koźmiński za tło do swoich utworów brał przeważnie środowisko życia mieszczańskiego syreniego grodu. Są to obrazy ciekawe i interesujące, bo Koźmiński życie to znał i dobrze zbadał.

Jeden z takich jego obrazów, ilustrowany tańcami i śpiewami, dyrekcya naszego teatru wznawia na scenie teatru Victoria jutro w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu w teatrze Wielkim p. t. «Tajemnice Warszawy». Popołudniowe zaś przedstawienie jutrzejsze, które się odbędzie w teatrze Victoria, wypełni «Odsiecz Wiednia», obraz historyczny Wincentego Rapackiego (ojca); w niedzielę zaś wieczorem odegranym zostanie «Karnawał w Warszawie», C. Danielewskiego.

Najbliższą premierą w środę w dniu 6 lutego r. b. będzie «Bankrut» (godło «Nagroda dam»), sztuka z konkursu Tow. teatr. łódzkiego.

Koncert Kaweckiej. Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę (3 b. m.) koncert Wiktoryi Kaweckiej, na którym, między innemi wykonane będą wyjątki z «Wesołej wdówki», obudził ogólne zainteresowanie. Dowodem tego popyt na bilety. I tym więc razem koncert primadonny operetkowej w Łodzi cieszyć się będzie powodzeniem.

Z Lutni. Podajemy poniżej szczegółowy program jutrzejszego podwieczorku muzycznego: Część I-sza: 1) Seuvenir de Moscou—Wieniawskiego, odegra na skrzypcach p. Jan Pilarz; 2. a) Z teki Grottgiera—Konopnickiej, b) Z rozmyślań—Tetmajera, wypowie p. Jadwiga Elzenbergowa; 3. a) Pieśń cygana (z «Święto ognia»)—Noskowskiego, b) Gdybym był młodszy dziewczyno!—Galla, odśpiewa p. Leon Kobusiewicz; 4. a) Nocturne—Chopina, b) Mazur—Zarzyckiego, odegra p. Jan Pilarz. Część II-ga: 5. Fragment z „Wesela"—Wyspiańskiego, odegrają pp.: Konrad Fiedler i Wacław Galle. Początek podwieczorku o godz. $4^1/_2$ po południu.

Stowarzyszenie pracowników Notaryatu w Łodzi.

Wczoraj, o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się organizacyjne zebranie członków świeżo zatwierdzonego Stowarzyszenia zawodowego pracowników Notaryatu m. Łodzi. Zebranie zagaił jeden z założycieli p. Jan Czarnecki, zaznaczając pobudki, jakie skłoniły inicyatorów do podjęcia starań w sprawie założenia takiej instytucyi, oraz zachęcając do wspólnej pracy i solidarności, dającej rękojmię prawidłowej działalności i rozwoju Stowarzyszenia.

Następnie zaproponował wybór przewodniczącego. Jednomyślnie powołano tegoż p. Czarneckiego, który na asesorów zaprosił pp. F. Malińskiego i Szoslanda, a na trzymającego pióro p. P. Danielewicza.

W myśl porządku dziennego przystąpiono do odczytania ustawy. Przytaczamy główniejsze jej ustępy. Stowarzyszenie ma na celu: polepszenie bytu swoich członków, zapewnienie członkom i ich rodzinom pomocy materyalnej, zwłaszcza w razie choroby, niezdolności do pracy i t. p., wyszukiwanie zajęć dla potrzebujących, udzielanie członkom pomocy prawnej, usuwanie zatargów pomiędzy pracownikami a pracodawcami, określanie wysokości płac zarobkowych i innych warunków pracy.

Stowarzyszenie ma prawo zakładać kasy pogrzebowe, oszczędnościowe, zapomogowe i t. p., ubezpieczać członków, wprowadzać ubezpieczenia wzajemne na wypadek choroby, śmierci lub niezdolności do pracy, zakładać biura pośrednictwa pracy, zbierać statystykę zawodową i prowadzić wykaz posad wolnych, urządzać odczyty, zakładać biblioteki i czytelnie, wydawać pismo zawodowe.

Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby pełnoletnie bez różnicy płci, pracujące w kancelaryach notaryalnych i hipotecznej w Łodzi.

Członkowie płacą tytułem wpisowego po 2 ruble; składki miesięczne określono w sposób następujący: po 75 kop.—pobierający do 50 rb.; po 2 ruble—zarabiający do 100 rub. i po 3 rb., których zarobek stanowi wyżej 100 rubli.

Założycielami Stowarzyszenia są pp.: Gabryel Barbier, Stanisław Borowiecki, Jan Czarnecki, Władysław Kasałudzki, Wincenty Kowalski, Ludwik Racięcki i Antoni Śledziński.

Jestto pierwsze tego rodzaju Stowarzyszenie nietylko w Królestwie, ale i Cesarstwie. Stowarzyszenie liczy 46 członków.

Po odczytaniu ustawy przewodniczący przedstawił zebranym wykaz stanu kasy. Okazuje się że koszty organizacyjne stanowią rb. 49 kop. 72; wpływy zaś od członków założycieli i ze sprzedaży ustawy rb. 18.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu i komisyi rewizyjnej za pomocą głosowania tajnego. Większością głosów wybrani zostali do zarządu: pp. Gabryel Barbier (39 gł.), Jan Czarnecki (38 gł.), Władysław Ciesielski (19 gł.), Władysław Kasałudzki (22 gł.), Filip Olkowski (36 gł.) i Franciszek Wolski (32 gł); jako kandydaci weszli pp. Kowalski Szwajcer i Strojnowski.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. Stanisław Borowiecki (24 gł.), Feliks Maliński (16 gł.) i Bronisław Pstrągowski (19 gł.)

Zebrani upoważnili zarząd do jednorazowego wydatku w rozmiarze 100 rb., związanego z wynajęciem przy istniejącej już instytucyi, lokalu, na czas pewien, oraz urządzenie biura, nadto uprosiło o opracowanie w możliwie krótkim czasie budżetu na rok bieżący. Budżet ten przedstawiony ma być do zatwierdzenia na ogólnem zebraniu.

W celu opracowania regulaminu wybrano specyalną komisyę z 8 członków złożoną, mianowicie po dwóch z każdego wydziału: prowadzących dzienniki, załatwiających protesty, referentów i kopistów.

Z pośród wniosków członków na stole obrad znalazła się kwestya podniesiona przez kilku członków, a dotycząca unormowania wysokości składek.

Po krótkiej dyskusyi, opierając się na uwadze do § 7 ustawy—postanowiono, aby składki członkowskie wynosiły, jak następuje: od pobierających do 30 rb. pensyi—50 kop; od pobierających do 50 rb.—75 kop; od zarabiających do 100 rb.—2 rb. i od zarabiających wyżej 100 rb. po 3 rb. miesięcznie.

Na tem zebranie zamknięto.

Z ostatniej chwili.

Napad na inkasenta.

Dziś na inkasenta fabryki Henryka Fuxa (Zielona 8) p. Heimana na Placu Szpitalnym napadli bandyci i zabrali mu 260 rb.

OFIARY.

Na wpis dla najbiedniejszego ucznia polskiej szkoły handlowej.

Z powodu zaślubin kochanej Maryśki Tarczyńskiej, uczestnicy godów złożyli 10 rb. 97 kop.

Z KRÓLESTWA.

Rewizya w redakcyi. O rewizyi, która odbyła się w Lublinie w zeszłą niedzielę wieczorem, w lokalu «Czytelni społecznej» i redakcyi «Kuryera», pisma lubelskie przynoszą następujące szczegóły:

„W niedzielę wieczorem o godz. 7-ej pułkownik żandarmeryi wraz z dwoma komisarzami policyi, kilkunastu żandarmami i strażnikami ziemskimi i pod silną strażą patrolu wojskowego zrewidowali szczegółowo mieszkanie czytelni, i sąsiednie prywatne, poczem zaaresztowano kilka osób, zebranych w celu czytania gazet. Zatrzymanych po sprawdzeniu legitymacyi wypuszczono.

Po dokonanej w czytelni rewizyi, przystąpiono do zrewidowania lokalu redakcyi „Kuryera". Podówczas znajdowało się w lokalu kilku prawyborców, którzy zebrali się w celu ułożenia porządku zebrania przedwyborczego, zapowiedzianego na wtorek.

Pułkownik żandarmeryi nakazał osobistą rewizyę wszystkich obecnych i pozwolił im się rozejść. W lokalu redakcyjnym pozostał współpracownik pisma p. B. Fijałkowski, w którego obecności przystąpiono do szczegółowej, trwającej do godz. 12 w nocy rewizyi.

Zabrano broszurkę „O związkach zawodowych", 12 sztuk programów Z. P. D., numer „Szczutka", numer „Głosu Żydowskiego" i numer „Przełomu". Następnie zrewidowano pokój ekspedycyi „Kuryera" i tam w biurku kasyerki znaleziono dwa egzemplarze „Robotnika", kilka starych proklamacyi socyalistycznych, a na etażerce w tymże pokoju paczkę najrozmaitszych drukowanych i litografowanych proklamacyj z roku 1905 i 1906.

Po spisaniu odpowiedniego protokółu i zanotowaniu adresów wszystkich współpracowników „Kuryera", żandarmerya i policya oddaliła się z redakcyi. W dwie godziny później, bo o godz. 2-ej po północy, dokonano rewizyi w mieszkaniu p. B., kasyerki administracyi „Kuryera" i aresztowano ją".

Kradzież pakietów pieniężnych. W dniu wczorajszym, gdy pociąg pocztowy, dążący z Warszawy do Granicy, minął stacyę Koluszki—pocztylion prowadzący pocztę Koszlak, przeciął nożem dwa worki skórzane, ekspedyowane do Granicy i Piotrkowa. Z pierwszego wyjął pakiet na 380 rb., z drugiego zaś na rb. 3 k. 60.

Gdy poczta przybyła do Granicy, kradzież wnet spostrzeżono. Po dokonaniu rewizyi osobistej znaleziono u Koszlaka skradzioną gotówkę. Koszlaka aresztowano.

Z LITWY I RUSI.

W Wilnie na ostatniem posiedzeniu tamtejszej komisyi gubernialnej zatwierdzone zostały następujące stowarzyszenia:

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, z programem bardzo rozległym, zmierzającym ku wszechstronnemu poznaniu własnego kraju i rozwoju wszystkich gałęzi nauk. Założycielami są pp.: Józef Montwiłł, Czesław Jankowski, dr. Władysław Zahorski i Stanisław Kościałkowski.

Muzeum nauki i sztuki. Założycielami tej instytucyi są pp.: Stanisław Ciechanowiecki, Emanuel Bułhak, Władysław hr. Tyszkiewicz, Lucyan Uziębło, gen. Michał Ślizień, Józef Montwiłł, hr.

Antoni [illegible]zkiewicz, Bolesław Rusiecki, Jan Stanisław Pietraszkiewicz, Tadeusz Wróblewski, hr. Józef Tyszkiewicz i hr. Maryan Broel-Plater.

Towarzystwo miłośników wiedzy. Założycielami tego Towarzystwa są pp.: Władysław Malinowski, Michał Minkiewicz i Maryan Strumiłło.

Sprzedaż gazety. Korespondent «Dziennika Kijowskiego» donosi z Wilna, że «Kuryer Litewski», będący od roku własnością ks. biskupa Roppa, został teraz sprzedany pewnemu gronu osób, między innemi p.: Aleksandrowi Chomińskiemu, Bolesławowi Jałowieckiemu i Tadeuszowi Wróblewskiemu. Tranzakcya zawartą została jakoby w Petersburgu. «Kuryer Litewski» istnieje zaledwie 17 miesięcy, a już po raz czwarty zmienia właściciela.

Zamknięcie pisma. Znowu jedno pismo polskie zamknięte zostało przez władzę. «Kijewlanin» donosi, iż z rozporządzenia general-gubernatora zamknięto na czas trwania stanu wojennego tygodnik «Kresy», który zaczął wychodzić w Kijowie od Nowego Roku i zdążył wydać zaledwie 2 numery.

Franciszek Morawski.

MAGNAT.

BAJKA.

Pewien z magnatów—słowem, że magnat nielada,
Co to i dobrze pije, lepiej jeszcze jada,
Chcąc użyć po obiedzie wieczornego chłodu,
Poszedł do ogrodu.
Gdy umysł jego rozkoszą się poił,
Tak sobie roił:
Jak mnie to bawi ta tłuszcza tak liczna,
Którą tak trwoży każda zmiana polityczna,
Co do mnie, zdania nie zmieniałę,
Strawność żołądka wolę, niż sumienie.
I każdy rozsądny mi przyzna,
Że owo bóstwo, ojczyzna,
Jest to tylko urojenie.
Bo gdy spoczywam pod tych drzew chłodem,
Gdy mi ta ziemia, jak dawniej, kwiat rodzi,
Co mi do tego, kto tam po niej chodzi
I kto tam rządzi narodem!"
W tem świnia, co w pobliskiej kałuży leżała,
Gdy już dobrze wysłuchała,
Rzekła: „Jaśnie Panie,
Słowo w słowo moje zdanie."

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej

Petersburg, 31 stycznia. Senat znalazł w danych o działalności gubernatora niższonowogrodzkiego, barona Frederiksa, i wicegubernatora Biriukowa zasadę do wystąpienia z oskarżeniem (rozdział 5 art. 341 i 373 prawa o karach) i naznaczył im termin siedmiodniowy do złożenia w senacie wyjaśnień, oraz zażądał wiadomości o działalności całego składu komisyi gubernialnej niższonowogrodzkiej.

(Baron Frederiks i Biriukow są wmieszani w sprawę Lidwala, Przyp. red.).

Petersburg, 31 stycznia. Rady banków szlacheckiego i włościańskiego, od 29 grudnia do 14 stycznia, rozpoznały 240 tranzakcyi co do kupna majątków i pozwoliły na kupno 162 majątków o obszarze 150 tysięcy dziesięcin. Od dnia 16-go listopada r. ž. do dnia 14-go b. m. pozwolono na kupno 3,251,986 dzies. za 358,987,617 rb. Bank włościański od dnia 28-go grudnia r. z. do dnia 14-go b. m. pozwolił na udzielenie pożyczek na kupno 4-8 majątków. Nabyto 78,468 dziesięcin. Od dnia 16 listopada włościanie przy pomocy pożyczki banku, kupili 946,047 dziesięcin za 115 i pół miliona rubli.

Petersburg, 31 stycznia. Rada wojenna postanowiła oddać pod sąd wojenny generałów: Stessla, Rejsa i Foka w sprawie kapitulacyi Port Artura. Co do innych osób postanowiono proces umorzyć. Uchwała ta będzie przedstawiona Cesarzowi.

Moskwa, 31 stycznia. Na zjazdach wyborczych kuryi drobnej własności zwyciężyli październikowcy. Przegłosowani rektor Manuiłow i kadeci Maklakow i Stołpowski.

Orzeł, 31 stycznia. Referat Michała Stachowicza o działalności pierwszej Dumy, ściągnął masy słuchaczów do Klubu szlacheckiego, mieszczącego tylko 1,500 osób. Wiele osób nie mogło się dostać do sali. Winę rozwiązania Dumy Stachowicz przypisuje ministeryum, a przewiduje on długie wrzenie i przesilenie, jeżeli nie zbierze się Duma, któraby istotnie mogła pracować w odpowiednich warunkach. Oponowali kadeci, w których imieniu Tatarinow zbijał teorye odtworzenia potęgi wojennej Rosyi i przedwczesnego parlamentaryzmu. Mowa Stachowicza także wywołała dość ostre odpowiedzi.

Paryż, 31 stycznia. Senat przyjął 13 artykułów projektu prawa, dotyczącego zmian w postanowieniach, obowiązujących obecnie przy zawieraniu małżeństw, następnie zmieniony przez komisyę projekt prawa o obłożeniu podatkiem Towarzystw ubezpieczeń, wreszcie cały budżet państwowy 265 głosami przeciwko 17.

Paryż, 31 stycznia. Izba posłów, omawiając w dalszym ciągu projekt prawa o zgromadzeniach, przyjęła paragraf dodatkowy, zobowiązujący merów do udzielania organizatorom zgromadzeń lokalów odpowiednich, jeżeli lokale takie w danej gminie istnieją. Poseł Meunier stawia wniosek o odroczenie terminu wprowadzenia w życie nowego prawa. Briand odpowiada Meunierowi i wzywa radykalistów, aby jawnie wypowiadali zdania swoje, zamiast kopać dołki pod gabinetem. Jaurès woła, że głosować będzie przeciwko wnioskowi Mauniera. Clemenceau oświadcza, że jeżeli wniosek Mauniera będzie przyjęty, to izba może być pewną, iż nie istniejący obecnie gabinet prześle go do senatu. Wobec tego Meunier cofa wniosek, a izba przyjmuje cały projekt prawa o zgromadzeniach 550-ciu głosami przeciwko 5-ciu.

Paryż, 31 stycznia. Na posiedzeniu wieczornem izba przyjęła zmieniony przez senat projekt prawa o obłożeniu podatkiem Towarzystw ubezpieczeń, poczem zaaprobowała ostatecznie cały budżet 487 głosami przeciwko 98.

Tokio, 31 stycznia. Na interpelacyę opozycyi, Hajaszy oświadczył w izbie posłów, że sprawy traktatu handlowego z Rosyą i porozumienia w sprawie rybołówstwa nie mogą być załatwione szybko, a zresztą niema potrzeby, aby były na prędce załatwione. Dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień, Rosya musi przedewszystkiem zbadać dokładnie warunki, istniejące na wybrzeżach Azyi wschodniej. Dotychczas załatwiono już przeszło 20 artykułów traktatu handlowego i 10 artykułów porozumienia w sprawie rybołówstwa. Pozostaje do załatwienia jeszcze tylko kilka punktów spornych. Rachunki za utrzymanie jeńców wojennych przesłano rządowi rosyjskiemu. Badane są one obecnie przez rzeczoznawców. Spodziewane jest rychłe ich załatwienie.

Tokio, 31 stycznia. W sprawie połączenia rosyjskiej części kolei mandżurskiej z japońską na na stacyi Kuanczendzy utworzono specyalną komisyę japońsko-rosyjską.

Berlin, 31 stycznia. W Poznańskiem sądy skazują codziennie na więzienie i znaczne kary pieniężne redaktorów, oraz księży, oskarżonych o rzekome podżeganie do bezrobocia szkolnego.

Berlin, 31 stycznia. Jak donosi „Köln. Ztg.", kanclerz Bülow przyjął na posłuchaniu znanego publicystę angielskiego, Wiliama Steada, jeżdżącego obecnie z upoważnienia rządu angielskiego po Europie w sprawie drugiej konferencyi pokojowej, i oświadczył mu, że szanuje bardzo apostołowanie przez Steada idee pokoju powszechnego. Niemcy uważają sobie za obowiązek przyczynić się do powodzenia drugiej konferencyi w Hadze. Rząd przyjął z uczuciem zadowolenia zaproszenie Rosyi do uczestnictwa w tej konferencyi, aprobując wszystkie punkty programu. Co się tyczy specyalnych propozycyj Steada, domagających się rozbrojenia powszechnego, to Bülow oświadczył, że rząd zagajonego się zbyt poważnie na konferencyę pokojową, aby usiłował, jak powiada przysłowie, obejmować to, co objąć się nie da. Rozszerzenie i tak już obszernego programu konferencyi, mogłoby wywołać z różnych stron zarzuty.

Bern, 31 stycznia. Rada związkowa otrzymała petycyę, zaopatrzoną w 68341 podpisów, a domagającą się zakazu fabrykacyi i sprzedaży absyntu w całej Szwajcaryi. Rada związkowa musi, według prawa, rozważyć petycyę w przeciągu roku, a następnie poddać ją głosowaniu powszechnemu.

DZIENNE.

Petersburg, 1 lutego. Rozkazem Najwyższym były gubernator wojenny prowincyi Zabajkalskiej generał-lejtnant Chorszczewnikow, skazany wyrokiem sądu wojennego w Czicie, został ułaskawiony.

Warszawa, 1-go lutego. Dyrektor i trzech członków rady pedagogicznej Instytutu weterynaryjnego, poczynili starania w ministeryum oświaty o przeniesienie Instytutu do innego miasta. Czterech innych członków rady i wielu studentów zażądali wznowienia wykładów w Warszawie. Minister rozkazał bezzwłocznie wznowić wykłady w Instytucie w Warszawie.

Moskwa, 1 lutego. Prokurator podał protest kasacyjny na wyrok w sprawie Fidler.

Kijów, 1 lutego. Trzech włościan wsi Matuszew postawiło zbrojny opór komisarzowi policyi, który przybył z oddziałem strażników dla wykonania wyroku sądowego, nakazującego aresztowanie ich. Komisarz ranny. Jeden z opierających się rozkazał żonie podpalić swój dom, do którego schronił się z rodziną. Pożar ugaszono bez ofiar. Winni zostali aresztowani.

Mińsk, 1 lutego. Odbyło się bardzo tłumne zebranie prawyborców żydów. Mówcy lewicy nie mieli powodzenia. Postanowiono głosować za kandydatami umiarkowanymi komitetu wyborczego żydowskiego.

Londyn, 1 lutego. Podług danych urzędowych, król i królowa w przyszłym tygodniu pojadą do Paryża i zamieszkają w poselstwie brytańskim incognito pod nazwiskiem hr. Lancaster.

Berlin, 1 lutego. Wobec kry na Elbie, płynącej ku Hamburgowii grożą wielkie trudności w dziedzinie komunikacyi.

W Berlinie przez cały dzień wczorajszy z powodu śniegu tramwaje nie kursowały oraz powozy. Dopiero wieczorem pojawiło się na ulicach kilka wagonów tramwajowych i dorożek. Jedne tylko automobile mogły jeździć po ulicach. W wielu szkołach zawieszono lekcye.

Berlin, 1 lutego. Profesor Martens, wyjeżdżając do Paryża, oświadczył wywiadowcy, że konferencya w Hadze nie poruszy współczesnych kwestyj politycznych. Kwestya o rozbrojeniu nie została włączoną do programu obrad, sporządzonego przez rząd rosyjski. Gdyby nawet kwestyę tę poruszono, załatwienie jej przedstawia się prawie niemożliwem.

Sidney, 1 lutego. W różnych miejscowościach Nowej i Południowej Walii zdarzyły się wczoraj trzęsienia ziemi. Z wysp Tonga donoszą, że tam w ciągu grudnia i stycznia odczuwano silne podziemne uderzenia.

Girgenti (Sycylia), 1 lutego. W kopalniach soli w pobliżu Ciaciani w nocy nagle zerwała się ziemia i zasypała trzech górników; środki ratunkowe okazały się bezskutecznemi. Jednego górnika wydobyto martwego, drugiego śmiertelnie pokaleczonego, trzeciego nieznaleziono.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stronic.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
31/I 1 pp.	731.5	— 5.2	100	Pc 1	Z dnia 31/I Temperatura max.—4.3° C. Temperatura min.—6.5° C. Opadu 10.0
31/I 9 w.	732.5	— 4.5	100	Pc 3	
1/II 7 r.	734.3	— 4.2	95	Pc Z 3	

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.55, d) 1.38, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, i) 7.20, j) 9.35, k) 1.150, l) 3.40, m) 5.22, a) 8.30, o) 11.00.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w nieszczęściu, a szczególniej szanownym panom lekarzom za nadzwyczajną troskliwość, jaką otaczali biedną naszą dziecinkę, wyrażamy serdeczną wdzięczność i podziękowanie.

Ludwik i Regina Koralowie.

Łódź d. 1/II 1907 r. 158

Z WARSZAWY.

* Zabójstwo Grüna.

Wczoraj, około godz. 7-ej wieczorem, agent policyi tajnej warszawskiej, Wiktor Grün, udał się w towarzystwie jednego ze swoich towarzyszów do łaźni akcyjnej na Zjeździe. Po kąpieli, gdy wyszedł z gmachu łaźni i siadał do dorożki, momentalnie otoczyło ją kilku nieznanych ludzi, którzy strzałami z rewolwerów, wymierzonemi w plecy i głowę, zabili Grüna na miejscu.

Towarzysz Grüna, widząc podbiegających z rewolwerami ludzi, a nie siedząc jeszcze wewnątrz dorożki, przykucnął i uniknął strzałów. Jedna z kul trafiła także dorożkarza, Józefa Rutkowskiego, w nogę.

Po zabójstwie Grüna, towarzyszący mu agent odwiózł ciało do kancelaryi cyrkułu centralnego na Podwalu, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon Grüna, a dorożkarza opatrzył i odwiózł do szpitala św. Ducha.

Zabity Wiktor Grün, syn niedawno zmarłego lekarza i właściciela domu w Warszawie, był wychowańcem drugiego gimnazyum męskiego, po wyjściu z którego z upodobania wstąpił do policyi śledczej i stał się jednym z jej najczynniejszych agentów. Po kilku latach oddany był pod sąd w sprawie kryminalnej o utajenie znalezionych przy rewizyi pieniędzy i skazany na rok więzienia, skąd jednak po pół roku był uwolniony i ponownie przyjęty do policyi.

Okrutne postępowanie jego z aresztantami, dało powód do pamiętnej interpelacyi w Dumie państwowej.

* Śmiertelny wypadek.

Onegdaj wieczorem w biurze przy ul. Granicznej znaleziono nieżywego p. Juliusza Epsteina, dyrektora Tow. papierni «Soczewka». Zmarły miał przestrzeloną głowę, obok leżał brauning.

Dyrektor Epstein wyszedł wieczorem z domu w Alei Róż do biura po klucze od kasy, których zapomniał po południu, i obiecał powrócić za godzinę na herbatę. Nie okazywał on niczem zamiarów samobójczych; na kilka godzin przed śmiercią wydawał, jak zwykle, najbardziej drobiazgowe rozporządzenia handlowe. Można tu przypuszczać nieszczęśliwy wypadek z brauningiem, który p. Epstein stale nosił przy sobie w obawie bandytów i zapewne onegdaj, wyjmując go z kieszeni spowodował fatalny wystrzał, który pozbawił go życia.

* Echa zajścia w Banku.

Wyjaśniło się, iż bandyta, zabity w Banku handlowym, nazywał się Celestyn Ulanowski i był b. telegrafistą.

Według przeprowadzonego śledztwa, jak pisze „Warsz. Dziennik", strzał słyszano na I-em piętrze w Banku, gdzie znajdowali się nieznajomi przybysze z bandytą, którzy też ściągnęli trupa po schodach i pozostawili w bramie.

* Wyrok.

Po dwudniowych rozprawach, zapadł wczoraj w cytadeli wyrok w sprawie „Warszawskiego komitetu wojskowo-rewolucyjnej organizacyi rosyjskiej partyi socyalno-demokratycznej".

Sąd wojenny skazał szeregowców artyleryi fortecznej Bazylego Trofimowa i straży pogranicznej Teodora Mironenkę na 6 lat ciężkich robót, studenta Jerzego Aleksiejewa na osiedlenie, szeregowca zaś lejbgwardyi litewskiego pułku, Andrzeja Gusiennę, uniewinniono.

* Sprawy prasowe w izbie sądowej.

Przedmiotem rozpraw sądowych w IV-ym departamencie karnym izby sądowej była onegdaj sprawa pp. Władysława Maleszewskiego i Michała Synoradzkiego, redaktora i wydawcy „Biesiady Literackiej", pociągniętych do odpowiedzialności sądowej z 1036 art. kod. kar. i 129-go art. część I-sza kod. now., przewidujących, jak wiadomo, podżeganie do waśni klasowej i nawoływanie do buntu.

Przestępstwa tego podsądni, zdaniem urzędu prokuratorskiego, dopuścili się przez umieszczenie w r. z. w numerze noworocznym „Biesiady" następujących utworów i rysunków: Wizerunki Matki Boskiej na tle Wawelu i pomnika Mickiewicza z napisem: „Matko, nie opuszczaj nas!" Rysunki p. t. „Na służbę ojczyzny", wyobrażającego scenę pożegnania z rodziną wyruszającego na wojnę. Utworu Synoradzkiego p. t. „Krwawe dni Warszawy", osnutego na tle życiorysu Kilińskiego i wierszy: Tetmajera „W dzień noworoczny" i Bohdana Zaleskiego „Modlitwy za Polskę". Izba sądowa wydała wyrok uniewinniający.

Obronę za podsądnymi wnosił adw. przys. Papieski.

W tym samym dniu zapadł wyrok w sprawie redaktora „Myśli Polskiej", Zygmunta Skarzyńskiego.

4⁵⁰

kosztuje spódniczka angielska.—Pluszowe żakiety na wełnianej wacie po rb. 22. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 16. Palta angielskie z modnego materyału od rb. 13. Paletka dziecinne od rb. 9. Bluzki damskie od rb. 2.50. Wielki wybór futrzanych kołnierzy i mufek w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA,

Łódź, Piotrkowska 98,
Warszawa, Marszałkowska 130.

1755-d

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, wojażerów, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficyalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biurzystki, bony różnych narodowości, ochmistrzynie, ochroniarki, felczerki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye.
1668r12

Lekcye Tańców!

Przyjmuję zapisy na nowy kurs.

A. Lipiński,

Cegielniana № 56. 138-3-2

SERKI ZIEMNE

hr. Komorowskiej z Kowaliszek

(zastępują masło).
Nadchodzą codziennie świeże.
Sprzedaż w sklepach kolonialnych i mleczarniach. Reprezentant Edmund Bogdański, Krótka 11. 118-12-2

Źrebaka

około dwóch tygodni kupię. Wiadomość Cegielniana 67, piekarnia. 150—3-1

Posiedzenie kwartalne

łódzkiego cechu

ślusarskiego

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go lutego (22 stycznia) 1907 r. o godzinie 4-ej po południu przy ulicy Pańskiej nr. 99, na które uprzejmie zaprasza wszystkich majstrów cechowych

Urząd Starszych.

Łódź, d. 18/31 stycznia 1907 r. 155—1

Człowiek

młody, zdolny, pracowity, obeznany z czynnościami biurowemi, z kilkoletnią praktyką, pragnie przyjąć miejsce w biurze lub w kantorze w fabryce. Oferty pod „Zdolny“ w Adm. „Rozwoju“. 156-d—1

BROWAR w Szczekocinach, gubernia kielecka, z gospodarczemi zabudowaniami i dwoma mieszkalnemi domami, firma wyrobiona, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Warunki przystępne. Bliższe informacye: Łódź, Starozarzewska 65, szkoła. 157—3—1

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej ogłasza, iż następujące bagaże, oraz przedmioty, zagubione w obrębie drogi w czasie od dnia 1 Marca 1905 roku do 1 Maja 1906 r. (st. st.) i nieodebrane do dnia dzisiejszego, ulegną na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. dr. żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytacyę: A) **Bagaże za st. st.**: Warszawa №№ 553, 835, 574, 989, 748, 108, 251, 231, 389, 311, 901, 960, 608; Radom Nr. Nr. 1807, 112, 1558; Rostów Nr. 2143, 2788; Wierzbołowo Nr. 2331; Sosnowiec Nr. Nr. 634, 846, 975; Skierniewice Nr. 384, 256, 492; Aleksandrów Nr. 199; Częstochowa Nr. Nr. 144, 348, 592, 609, 486, 505, 814, 912; Nowo-Radomsk Nr. 966; Jelec Nr. 2432; Białystok Nr. 2363; Reniorshof Nr. 338; Sokołów Nr. 749; Wierzbnik Nr. 87; Włocławek Nr. 639; Piotrków Nr. 89; Tomaszów Nr. 3132; Nowo-Aleksandrya Nr. 2923; Moskwa Nr. 3635; Tyflis Nr. 1395; Olkusz Nr. 488; Poraj Nr. 573; B) **Przedmioty znalezione w obrębie stacyi Łódź-Fabryczna:** kalosze mufka, laska, kalosze z literami „S. O.“, laska czarna, paczka z bielizną, garnitur męzki, palto, kapelusz damski słomkowy, parasol stary, marynarka stara, kapelusz męzki, rurki do fryzowania włosów, żakiet damski czarny, koszyk pleciony z drobiazgami, książka niemiecka i 5 gazet, kuferek drewniany, parasol stary, 2 pudełka z piłkami, paczka z bielizną, laska, parasol, koszula, palto męzkie, parasol i laska, koszyk pleciony z garnkiem, stary parasol, laska, kapelusz męzki, płaszcz męzki biały i parasol, kapelusz czarny męzki, czapka uczniowska, kapelusz, pantofle damskie jasne, peleryna damska, 10 misek glinianych, sak męzki, kamizelka biała, tałas żydowski, peleryna męzka, poduszka, 6 wieszadeł drewnianych, skrzypce, kapelusz słomkowy, czapka biała, 2 krawaty, 2 kołnierzyki i para mankietów, parasol, bukiet sztucznych kwiatów, chusteczka damska do nosa, kranik od gazu, torba płócienna, parasolka, kapelusz męzki, czapka męzka, kuferek drewniany, czapka oficerska w pudełku, parasolka, peleryna męzka, kalosze, laska, pudełko z bielizną, laska i parasol; **na stacyi Koluszki:** parasolka, pled, sakwojaż skórzany, kapelusz męzki, kapelusz dziecinny, palto letnie męzkie, kamasze damskie, koszyk, peleryna damska, żakiet damski i ręcznik, koszula damska, czapka letnia, książka niemiecka, paczka z kołdrą, czajnikiem i paskiem, koszyk z kartoflami, stara walizka, żakiet damski i czapka żydowska, sakwojaż z rzeczami i koszyk, paczka z kaloszami, kalesonami, marynarką, spodniami, paskiem, czapką cyklistowską i ręcznikiem, paczka z papierami szkolnemi, 3 książki rosyjskie przewiązane chustką, parasol, kalosze damskie, 8 par kaloszy, kosz z rzeczami, parasol, mufka, kapelusz męzki, ręcznik, kalosze, poduszka i kalosze z literami „P. B.“. 154-3-1

„HYGIENA“

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą **Piotrkowska 130.**

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Froterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specyalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów. **Zabezpiecza** mieszkania od kurzu zastosowując **„PYŁOCHRON“.** Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 105-r 59

„REMIZA KRAKOWSKA“

Piotrkowska № 141,

(Filia, Mikołajewska nr. 56) poleca na codzienne kursa lub miesięczne dla p. p. Doktorów lub Agentów — **karety i powozy** z literami znającemi miasto.

Elegancka **Kareta ślubna.** Powozy na godziny. 16-6-5

Odznaczenia na wystawach: Indyjsko-kolonialnej Londyn 1905 r. Nagroda honorowa i wielki złoty medal; Międzynarodowej, Bruksella 1905 r. Nagroda honorowa i złoty medal; Dolnośląskiej, Görlitz 1905 r. złoty medal; Międzynarodowej wszechświatowej, Lüttich 1905 r.—srebrny państwowy medal.

Preolit

farba błyszcząca, trwała na **kwasy i zmianę powietrza**, przylega mocno do przedmiotu, nie pęka, nie odpryskuje, pozostaje miękką, nie spływa i nie skapuje.

Stanowiąc trwałą powłokę **od rdzy** nadaje się specyalnie do pokrycia **dachów blaszanych, żelaznych konstrukcyi, mostów, parkanów, poręczy, dolnych części wagonów, zbiorników gazu, wód, żelaznych ram okien i palników. PREOLIT** czarny, tworzący pokład zupełnie nie przepuszczający wody, nadaje się doskonale do malowania wilgotnych ścian, azbezpiecza również od gnicia i grzyba. **FARBA PREOLIT** szczególnie wytrwała i jako taka nieocenioną dla okrętów i statków. **PREOLIT** jest najlepszym środkiem do nasycania powrozów, materyi bawełnianych, żagli, lin, tektury, papieru i pilśni. **Preolit** można otrzymać we wszystkich składach aptecznych, składach farb i t. p.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Karol Gehlig i S-ka, Łódź.

1683—6—6

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

---

5 rb. nagrody

za odnalezienie nieprawego przedniego łapacza czarnego pudla „Flirta“.

Dr. Z. Golc,

145—1 Zachodnia 34, I.

Pies

z obrożą na szyi i napisem Gribojedow—zaginął. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod adresem: ulica Karola nr. 28 (cyrkuł 4-ty) do p. Gribojedowa. 141—2—1

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Francuzka świeżo przybyła, świadectwa bardzo dobre — jest do wszystkiego. Biuro Rościszewskiej, Przejazd 14 (parter). 189-2-2

A.A. Kantor „Pomoc“, Przejazd 14, poleca wszelką służbę z dobremi świadectwami. 208—6.—1

A) Cechowa szkoła kroju i szycia Roszkowskiej, warszawskiej mistrzyni cechu, Piotrkowska 92. System Vortha; fasonowanie żurnali; patenty; specyalne kursa kroju dziecinnych ubrań, krój berlińskiej akademii. Kursa bieliźniarskie. W Warszawie, ul. Złota 3, szkoła kapelusznicza 46—12—0

Agent-inkasent z kaucyą potrzebny zaraz. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod „Agent“. 143—4sp—3

A! Wspolnik lub udziałowiec (może być kobieta) do wyrobionego interesu potrzebny zaraz. Oferty „Świetny“ składać w Admin. „Rozwoju“. 142-3ps-2

Angielka i dwie francuzki poszukują lekcyj za obiady. Biuro Arlet, Piotrkowska 92 (parter). 180—3—3

Fortepian w dobrym stanie z dobrym głosem, z metalową płytą skornes klapą, 7 oktaw, strój trzyma kamerton, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Benedykta 43 m. 14. 203—1

Kucharka z 8 letnią dziewczynką, zdolna z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Mikołajewska 22, stróż wskaże. 174—3—2

Maszynę bębenkową i pierścieniową mało używaną tanio sprzedam. Ulica Złota nr. 3 m. 52. 20-6381

Maszyny 2 Singera bębenkowa pierścieniowa prawie nowa i maszyna 16 rubli. Dzielna 28—2. 204—2—1

Mieszkanie przy rodzinie dla inteligentnej panienki lub starszej osoby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 210-2-1

Nauczycielka z patentem Konserwatoryum Warszawskiego udziela lekcyi gry fortepianowej. Oferty pod „Fortepian“ proszę składać w Administracyi „Rozwoju“. 205—1

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611—r—84

Ogłoszenie. Folwark pod Zduńską Wolą wydzierżawię lub sprzedam. Wiadomość u zawiadowcy stacyi kaliskiej, pana Ryrno. 132-3-3

Obiady prywatne, hygieniczne, po 50 kop. Ul. Nawrot 8, Plichtowska. 2128-4-334

Papiery sądowe pozostawiono w tramwaju Zgierskim 24 b. m. wieczorem. Łaskawy znalazca zechce oddać w poczekalni łódzkiej. 173—3.—2

Pokój do wynajęcia przy rodzinie. Targowa 32 m. 4 I piętro front. 206-3-1

Przybłąkał się pies duży maści czarnej. Odebrać można w kancelaryi w Chojnach 201—1

Pokój do wynajęcia, może być z umeblowaniem. Wiadomość Andrzeja 13 m. 10. 199—3.—1

Potrzebny subiekt felczerski, Bałucki Rynek domu Nr. 5, do zakładu E. Kocińskiego 172—3.—2

Pokoje pojedyńcze umeblowane i jeden pokój z kuchnią do wynajęcia. Zielona nr. 12. 177—3cp—3

Pomocnik administratora w dobrach, kawaler poszukuje pracy. Pabianice, Adwokat Pietkiewicz. 110—6cps—6

Potrzebne są zaraz staniczarki i spódniczarki. Piotrkowska 93 m. 10. 184—3—3

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Pasaż Szulca nr. 9. 188—3—3

Pokój frontowy z przedpokojem na III piętrze—zaraz do wynajęcia. Piotrkowska nr. 88 196—3—2

Potrzebna praczka i człowiek umiejący prać w benzynie, do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 111. 192—3—2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz lub od 1-go kwietnia. Wólczańska 79. 190—3—2

Skrzynie (kisty) do sprzedania. Bogdański, Krótka 11. 195—3cs—3

W okolicy Górnego Rynku poszukuję nauczyciela lub nauczycielki francuskiego i niemieckiego. Oferty: C. J. skrzynka poczt. 475. 207—3—1

Zaginął wyżeł maści bronzowej z łatą białą na piersiach. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą do głównego monopolu do Brzozowskiego. 209—3—1

Zaginął paszport na imię Macieja Grundwalda, wydany z gminy Góra gub. piotrkowskiej. 200—3—1

Zaginął paszport na imię Sury Singer, wydany z miasta Łęczycy. 182-3-3

Zaginął paszport na imię Błażeja Kuznika, wydany z gminy Skrzynno, pow. wieluński. 197—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Domagały, wydana z magistratu m. Łodzi. 194—3—2

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11—1 i od 4—7½ 246—r-33

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
502—r—114

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-121

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.
762r107

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica ŚREDNIA Nr. 5. 149-r-1

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r53

Dr. IGNATJEW

specyalista chorób uszu, nosa i gardła.
4-30-17 Konstantynowska 11 m. 5.
Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—8 po poł.

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz.,
panie od 5—6 p. p. 195—63

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—8 po połud.
panie od 5—6 637r193

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r 93

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). Gabinet Roentgenowski (leczenie rom'eniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.)
1280r87

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pop.
Piotrkowska 120. 1096r

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469 r-148

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-43
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r97

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r287
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. A. Grosglik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—74

Dr. Ignacy SILBERSTROM

POŁUDNIOWA № 24
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; Panie: od 4—5 po poł. (Kosmetyka) W niedziele do 6 ei w. 8 9 22

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop.
491—r—141

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467—r29

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Marguliesa
Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½, w.
Porada 50 kop 486—r—88

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—351

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9½, r. i od 4½—6½ pp.

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-30
przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r i 2—4 po poł.

Zakład Leczniczy
Chirurgiczno-Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyńcze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg Dr. med. Krusche, ginekolodzy: Ksawery Jasiński, Kaufman.

Pracownia Haftu.

Mam zaszczyt zawiadomić, że w pracowni mojej przyjmuję wszelkie hafty aparatów kościelnych, chorągwi cechowych i znaczenie wypraw.
Uzdolniona długoletnią praktyką, wykonywam roboty artystycznie i przystępnie — Przyjmuję panienki do nauki, na żądanie udzielam lekcyi rysunków.
F. Kornacka,
1720-13-8 Mikołajewska 89.

Posiadając doskonale
język francuski
poszukuję lekcyi. Passaż Szulca nr. 4 mieszkania 20 Zastać mnie można od 1-ej do 4-ej po południu. 94-12-5

Na biednych pozbawionych pracy skutkiem lokautu sprzedany zostanie
Zegarek damski srebrny
złożony w Administracyi „Rozwoju", ul Przejazd nr. 8, przez pannę Stefanię Żakowską. 146—3—2



MYJCIE SYSTEMATYCZNIE GŁOWĘ!
Używając do tego tylko proszku



z czarną głową, który istotnie oczyszcza włosy od łupieżu, usuwa nadmierne wytwarzanie się tłuszczu na głowie, robi włosy bujnemi i błyszczącemi, oczyszcza cebulki włosów, zapobiega wypadaniu, nawet rzadkim włosom nadaje wygląd gęstych.
Własności te stwierdzone zostały ogromną ilością prób. Niezbędne dla Pań i Panów.
wystrzegać się na śladownictwa! Shampoon prawdziwy jest tylko z czarną głową na etykiecie. Paczki z zapachem fijołków. po 20 kop. za sztukę nabywać można w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjn.
Jedyny fabrykant:
Hans Schwarzkopf,
Berlin-Charlottenburg 2.
1564—6 4

Na biednych pozbawionych pracy skutkiem lokautu sprzedany zostanie
kołnierz damski futrzany
złożony w Administracyi „Rozwoju", ul. Przejazd nr. 8. 147—3—2

„PRZYJACIEL LUDU"

Gazeta tygodniowa z obrazkami wychodząca w Wilnie.
Przeznaczona dla mieszkańców wsi i miasteczek.
W treści swej podaje najrozmaitsze rady i wskazówki, dąży do podniesienia Oświaty i dobrobytu ludności.
DO KAŻDEGO NUMERU DOŁĄCZA SIĘ
DWA BEZPŁATNE DODATKI.
Cena z przesyłką pocztową: Rocznie Rb. 2 kop. 50.
Półrocznie „ 1 „ 25.
Kwartalnie „ — „ 75.
41—3—1 Adres Redakcji: Wilno, Dworcowa 11.

№ 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№ 124.**
Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r27
№ 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro **№ 124.**



73-35
Główny skład:
Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

„LUDZKOŚĆ"

ORGAN POSTĘPOWY I DEMOKRATYCZNY,

poświęcony polityce, sprawom społecznym, ekonomicznym, oraz literaturze i sztuce.

Wychodzi 2 razy dziennie.

Doborem artykułów, wszechstronnością informacyj, całym zgoła gatunkiem treści „Ludzkość" stanęła na poziomie najwybredniejszych wymagań nowoczesnych.

„Ludzkość" ma objętość numerów tak obszerną, iż obfitością treści przewyższa wszystkie pisma, dotychczas wychodzące w Warszawie.

„Ludzkość" zawiera codziennie samodzielny dodatek p. n. „**Kronika Handlowa**", zastępujący dawną „Gazetę Handlową". Jest to wyczerpująca kronika wszystkich informacyj ekonomicznych oraz zbiór ostatnich cedul giełdowych i targowych.

Do numerów niedzielnych „Ludzkości" dołączane są dwa dodatki: jednej niedzieli literacko-artystyczny p. n.

„Literatura i Sztuka",

drugiej niedzieli popularno-naukowy p. n.

„Nauka i Życie".

Odcinek „Ludzkości" zawiera powieść **STEFANA ŻEROMSKIEGO** p. n. **„Dzieje Grzechu".**

Prenumerata wynosi: **Miejscowa:** rocznie rb. 9, półrocznie rb 4.50, kwartalnie 2.25, miesięcznie kop. 75, a nadto 10 kop. miesięcznie za odnoszenie; **na prowincyi:** rocznie rb. 11, półrocznie 5.50, kwartalnie rb. 2.75, miesięcznie rb. 1; **za granicą:** rocznie rb. 16, półrocznie rb. 8, kwartalnie rb. 4, miesięcznie rb. 1.45.

Główna Administracya i Kantor: Warszawa, Szpitalna 10.

Telefonu № 3276. — Nadto filie. 133-2 2

№ 1486.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż nieruchomość pod № 1056d przy ulicy Nowozarzewskiej w m. Łodzi położona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie rubli 5,500 obciążona, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1905 r. w kwocie rubli 183 kop. 15 prócz przynależnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Najwyżej w dniu 5 (17) kwietnia 1872 r. zatwierdzonej, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytacyę, która w dniu 14/27 marca 1907 r. o godzinie 11-ej zrana w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego w m. Łodzi w domu pod № 427 przy ulicy Średniej znajdującej się, przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim odbytą zostanie, wedle przepisów Ustawy Towarzystwa i podług przepisów Najwyżej w dniu 29 marca 1878 roku zatwierdzonych.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach przy Księdze Hypotecznej rzeczonej wyżej nieruchomości w Kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego i w biurze Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego tutejszego, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej w m. Łodzi pomieszczonem i tamże przeglądane być mogą.

Licytacya rozpocznie się od sumy rubli 8,250 w górę.

Vadium w sumie rubli 1,100 przystępujący do licytacyi obowiązanym jest złożyć do rąk notaryusza, licytacyę odbywającego; nieutrzymujący się przy licytacyi, będą mieli zaraz zwrócone złożone vadia.

Pragnący uczestniczyć w licytacyi mogą stawać do takowej osobiście lub też przez pełnomocnika urzędownie umocowanego.

Łódź, d. (25 grudnia) 7 stycznia 1906/7 r. 78-3-3

Warszawskie Hygieniczne Laboratoryum Miejskie
stałemi analizami zaświadcza dobroć i naturalność

Koniaków D. Z. Saradżewa

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracyach w Warszawie i na prowincyi. 1640—10—0
Kantor i Skład Hurtowy w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 8.

„REMIZA FENOMEN"

102—10—3 Telefon № 792 (przez W-go K. Zinke).

PRZEJAZD 18 róg MIKOŁAJEWSKIEJ
poleca
na śluby, spacery, pogrzeby i t. p. swoje **eleganckie KARETY i POWOZY**, oraz **rasowe konie.**
PRZEJAZD 18 róg MIKOŁAJEWSKIEJ.

122-12-4

Rosyjskie Towarzystwo „Powszechne Towarzystwo Elektryczne"

Oddział Łódzki

NOWO-SPACEROWA 37. NOWO-SPACEROWA 37.

Fabryki w Rydze i Berlinie.

Telefonu № 43.

Instalacye oświetlenia elektrycznego i przenośni siły z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej lub z własną stacyą elektryczną.

Obszerny skład materjałów instalacyjnych.

Projekty i kosztorysy wypracowuje się bezpłatnie.

Telefonu № 43.

KAWIARNIA POLSKA

POLECA

Sniadania po 15 kop. **Obiady** 30 i 40 k. do godz. 4, **i Kolacye** 15 i 25 k.

W niedziele i czwartki **FLAKI.**

MIKOŁAJEWSKA № 22. 52—4

Nadzwyczaj eleganckie Powozy

WYNAJMUJE

na miesiące, tygodnie, dnie i godziny oraz na wesela, chrzciny, pogrzeby, wycieczki

świeżo otwarta 111-3-3

WIEDEŃSKA REMIZA,
BENEDYKTA Nr. 14

Ceny umiarkowane **Ceny umiarkowane.**

Miód centryfugowy,

sprzedaję 143-5-2
na pudy i funty.
Bałuty, ul. Zawadzka 28, u gospodarza.

MIESZKANIE

składające się z 2-ch pokojów, ze wszystkiemi wygodami do odnajęcia zaraz. Wiadomość Średnia 21 m. 2, codziennie od 4—6 po poł. 151-3 2

H. OTTO i S. PORADOWSKI

Wyłączni Reprezentanci Zjazdu gorzelników na gub. Piotrkowską i Kaliską
Łódź — **Krótka Nr. 9.**

Otwarty został hurtowy i detaliczny

Skład SPIRYTUSU DENATUROWANEGO

oraz artykułów technicznych do zastosowania spirytusu.

Jednocześnie rozpoczęto zapis trwający stale od godz. $9^1/_2$ rano do 8-ej wiecz. osób życzących używać spirytusu, celem wyjednania dla nich, pozwolenia od władz odnośnych, gdyż wobec ograniczeń od (1) 14 stycznia 1907 r., nikt spirytusu bez pozwolenia nie otrzyma. Upraszamy o spieszne załatwienie tej formalności. 121 104-2

Restauracya

przy ogrodzie braci Gehlig

ulica Żelazna nr. 20, przy lesie miejskim

została otwarta.

Poleca wyborową kuchnię i wszelkie trunki miejscowe i zagraniczne
zarządzający
1818-10-0 **H. L. Szubert.**

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**